Nr. 26 Poniedziałek 25 stycznia 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 30 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50. zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

W Japonii

Dymisja Rządu Hiroty

Czy nastąpi wojskowy zamach stanu?

Havas donosi z Tokio: premier Hirota złożył dymisję całego gabinetu cesarzowi o godz. 16 m. 45 według czasu miejscowego.

Wizytę Hiroty u cesarza poprzedziło zebranie Rady Ministrów, na którym stwierdzono niepowodzenie misji min. marynarki Nogano. Wysiłki jego w celu doprowadzenia do kompromisu zawiodły. Terauczi (min. wojny), który obstawał przy swym żądaniu rozwiązania parlamentu, spotkał się z oporem parlamentarnych członków gabinetu. Następstwem tego stanu rzeczy była decyzja złożenia zbiorowej dymisji całego gabinetu.

* *

Agencja Havasa donosi: Rząd premiera Hiroty podał się do dymisji.

Wiadomości tej agencja Havasa nie zaopatruje w żadne wyjaśnienia. Stanowi ona niespodziankę, ponieważ wczoraj miało się odbyć posiedzenie rady ministrów, by ostatecznie zdecydować postanowioną już w zasadzie sprawę rozwiązania parlamentu. (PAT.).

* *

Przed otrzymaniem wiadomości o złożeniu dymisji całego gabinetu przez premiera Hirotę, agencja Havasa otrzymała następującą depeszę: Minister wojny Terauczi oświadczył, iż wycofa się z Rządu, o ile gabinet nie będzie domagał się, by cesarz rozwiązał parlament. Pozostali członkowie Rządu przeciwnie, czynili wszystkie możliwe wysiłki pojednawcze w nadziei, iż zmiana stanowiska stronnictw wobec Rządu mogłaby wpłynąć na decyzję min. Terauczi i skłonić go do pozostania w gabinecie. Partie polityczne nie wykazują jednak gotowości do kompromisu.

Przedstawiciele kół wojskowych ze swej strony odbyli szereg narad pod przewodnictwem ministra wojny.

W kołach wojskowych i parlamentarnych panuje duże zdenerwowanie.

Min. Terauczi rzekomo oświadczył: „Nie odpowiadam za armię, jeżeli parlament nie zostanie rozwiązany". (PAT.).

* *

Havas donosi z Tokio: Większość ministrów starało się uniknąć rozwiązania parlamentu, ale armia zajęła stanowisko nieprzejednane, domagając się albo rozwiązania Sejmu, albo formalnego przeproszenia przez parlament Rządu przez przedstawicieli wszystkich stronnictw i wydalenia z parlamentu przedstawiciela konserwatystów, Homaly, który w ubiegły czwartek gwałtownie zaatakował armię.

(Od siebie dodamy, że Homala atakował nie armię, tylko pewną grupę wyższych oficerów, dążącą do dyktatury wojskowej — przyp. nasz).

* *

Reuter donosi z Tokio: Przyczyną dymisji gabinetu było nieugięte stanowisko ministra wojny, który nie zgadzał się na żadne kompromisy. Nie pozwoliło to członkom Rządu na uzgodnienie swych poglądów co do polityki w stosunku do parlamentu. Dymisja stała się nieunikniona. (PAT.).

* *

Agencja Stefani donosi z Tokio. Opozycja, z którą porozumiewał się minister marynarki Nogano, wyraziła gotowość do porozumienia pod warunkiem, iż budżet obrony narodowej będzie dyskutowany. Zważywszy, iż nie wszyscy ministrowie solidaryzują się z ministrem wojny Terauczi, należy przewidywać jego ustąpienie, co pociągnęłoby za sobą dymisję całego gabinetu. Dwaj ministrowie Szimada — minister rolnictwa i Haeda — minister komunikacji, należą do stronnictwa liberalnego.

Dymisja przyjęta

Cesarz przyjął dymisję gabinetu polecając premierowi Hirocie i ustępującym ministrom tymczasowe pełnienie funkcji do chwili utworzenia nowego Rządu. W kołach politycznych podkreślają, że w nowym Rządzie nie będą mogli zasiadać przedstawiciele partyj. Udział przedstawicieli armii pozostaje pod znakiem zapytania. Zdaniem prasy, polityczne położenie jest bardzo poważne. Rozwiązanie parlamentu jest, jakoby bardzo prawdopodobne.

Jako następca premiera Hiroty wymieniany jest obecny przewodniczący Izby parów książę Konoe, który w marcu nie przyjął misji tworzenia gabinetu. Kandydatura ks. Konoe popierana jest przez generałów Ugaki i Minami oraz przez admirałów Suzuki i Osumi. (PAT).

Wszystkie kropki nad „i"

P. Zdzisław Stahl — redaktorem naczelnym „A.B.C."

Jak się dowiadujemy, p. Zdzisław Stahl obejmuje w czasie najbliższym funkcje redaktora naczelnego „A. B. C."

* *

Znaczenie tej wiadomości polega na tym:

1) p. Zdz. Stahl był swego czasu jednym z najbliższych współpracowników Romana Dmowskiego;

2) w pewnym momencie opuścił swego wodza oraz całe Stronnictwo Narodowe, zebrał lary i penaty, po czym przewędrował do obozu „sanacyjnego";

3) nic z tego mądrego nie wyszło, i p. Stahl ustąpił skromnie z widowni;

4) teraz p. Stahl „obejmuje" redakcję „ABC" i w ten sposób przypieczętowuje końcowy etap „ewolucji" tego dziwacznego środowiska, które nazywamy O. N. R.

Nie winszujemy nabytku... „sanacji".

W Hiszpanii

Walka trwa dalej

Komunikat wojsk republikańskich

Hiszpańska agencja rządowa donosi z Andaluzji, że całkowity spokój, panujący na froncie Andujar, wykorzystywany jest przez oddziały rządowe, celem umocnienia zajmowanych pozycyj. W sobotę milicjanci na tym odcinku ujrzeli po raz pierwszy samoloty powstańcze nowego typu ze znakiem swastyki na skrzydłach.

Uchodźcy z Monotoro opowiadają, że Maurowie grabią domy i sprzedają łup handlarzom, którzy posuwają się za oddziałami powstańczymi.

Minister marynarki i lotnictwa oznajmił, że lotnictwo rządowe rzuciło 24 bomby na pozycje powstańcze w Getafe, po czym bombardowało 11 samolotów powstańczych, które znajdowały się w tym czasie na tamtejszym lotnisku. Inna eskadra bombardowała schrony powstańcze w Calamacha na odcinku Teruel oraz kolumny samochodów ciężarowych. 4 wielkie samoloty rządowe bombardowały port w Kadyksie, gdzie znajdowały się liczne statki oraz okręt wojenny „Canaries". Jeden ze statków został zatopiony. Wszystkie samoloty powróciły szczęśliwie do swej bazy. (PAT).

Naprzód!

Wojska rządowe posunęły się naprzód o 300 mtr. w północno-zachodniej części Madrytu w pobliżu mostu francuskiego. (PAT).

Na froncie Madrytu

Komitet Obrony Stolicy ogłosił w sobotę następujący komunikat: Na odcinku Guadalajara i Aranjuez wojska rządowe odniosły nieznaczne sukcesy. Na froncie madryckim sytuacja wojsk rządowych na terenie parku zachodniego poprawiła się, po walkach, które toczyły się w sobotę rano. Po południu republikanie zajęli gmach szkoły im. Blasco Ibaneza, znajdujący się w pobliżu rzeźni madryckich. (PAT.).

Dowództwo będzie jednolite

Madrycki dziennik „Informaciones" opublikował wczoraj wieczorem wywiad z gen. Pozas, dowódcą jednej z grup rządowych. W wywiadzie tym oświadczył gen. Pozas, że zwycięstwo wojsk rządowych nie jest jakąś mrzonką, lecz rzeczą najzupełniej realną, która zaczyna się ostatecznie kształtować. Bez interwencji obcej byłyby wojska rządowe już dawno zwyciężyły, gdyż w walce przyświeca im ideał, którego pozbawieni są przeciwnicy. Odnośnie unifikacji dowództwa wojsk rządowych — oświadczył gen. Pozas — że sprawa ta jest na najlepszej drodze i wkrótce już zrealizuje się przez ścisłą współpracę ministerium wojny ze sztabem generalnym. (PAT.).

Komunikat sztabu gen. Franco

Według komunikatu głównej kwatery powstańczej na całym froncie północnym panowała niezbyt ożywiona kanonada i strzelanina. Armie południowe prowincji Grenady posunęły się o 35 klm. naprzód, zajmując Alhama de Grenada i kilka innych wiosek. Na polu walki pozostało 83 zabitych nieprzyjaciół, do niewoli wzięto 29 jeńców. (PAT.).

Wojna domowa w Chinach

Dziś Nankin ma rozpocząć atak na Sian-Fu

O ile nie zajdzie nieprzewidziany zwrot w zachowaniu się wojsk zbuntowanych w prowincjach Szen-Si i Kan-Su, Rząd nankiński rozpocznie od dziś operacje wojskowe. Jak wiadomo, w czasie konferencji odbytej w Fengua z delegatami zbuntowanych, marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył, że o północy w sobotę upływa ostatni termin przyjęcia programu rządowego. Li-Czi-Kiang przywiózł ze Sian-Fu odpowiedź, która przez władze nankińskie uważana jest za wykrętną i niemożliwą do przyjęcia. W odpowiedzi tej oświadczono m. in., że władze zbuntowanych wojsk skłonne są podporządkować się Nankinowi, lecz nie mogą tego uczynić ze względu na okoliczności lokalne. Władze podkreślają, że między Nankinem a buntownikami istnieją wielkie rozbieżności poglądów, gdyż Nankin domaga się najprzód pacyfikacji wewnętrznej przed przystąpieniem do zagadnień polityki zagranicznej, podczas gdy Czang-Sue-Liang i Jang Hu-Czen pragną w sojuszu z komunistami podjąć ofensywę przeciwko napastnikom zagranicznym (t. zn. Japonii).

Olbrzymia powódź

w St. Zjednoczonych

Katastrofalna powódź, która nawiedziła część środkowych stanów, trwa w dalszym ciągu. Sto kilkadziesiąt tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową. Do miast, które najbardziej ucierpiały należą: Cincinnati i Louisville. Połowa tego ostatniego miasta znajduje się pod wodą. W Pits[illegible] jest dzielnica [illegible]dlowa. W Portsmucie 43 tys. mieszkańców zostało kompletnie odciętych przez powódź.

Roosevelt rozkazał, by w akcji ratunkowej w stanach, które ucierpiały z powodu powodzi, brało udział również wojsko. (PAT.).

* *

Do stanów, dotkniętych klęską powodzi, podążają setki samochodów, łodzi motorowych i pociągów z zapasami żywności i ciepłej odzieży dla powodzian, których liczba sięga 150 tys. Mróz i śnieżyca utrudniają akcję ratunkową, pogarszając sytuację ludzi, pozbawionych dachu nad głową. Istnieje obawa epidemi tyfusu.

Rzeka Ohio, której poziom podniósł się o 17 stóp, wzbiera w dalszym ciągu. (PAT.).

W Palestynie

„Komisja królewska" skończyła swe prace

Ostatni pozostały na miejscu w Jerozolimie członek królewskiej komisji do zbadania sprawy zamieszek w Palestynie, Morris Carter, wyjechał wczoraj przez Egipt do Anglii. Koła arabskie zamierzają jakoby wysłać do Londynu delegację, która ma odwołać się do parlamentu, prasy i opinii publicznej o realizację żądań arabskich bez względu na opinię powziętą przez komisję. W międzyczasie emir Transjordanii zamierza jakoby ogłosić plan uwzględniający życzenia arabskie na podstawie którego pewne strefy zamieszkałe przez Arabów w Palestynie byłyby przyłączone do Transjordanii, która stałaby się niezależnym królestwem lub też kolonią koronną posiadającą Rząd autonomiczny.

Tego samego dnia

Wspólny front Berlina i Rzymu

Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że odpowiedź Rządu włoskiego w sprawie werbunku ochotników do Hiszpanii doręczona będzie w poniedziałek. W odpowiedzi tej Rząd włoski klaść będzie nacisk na konieczność kontroli międzynarodowej i ścisłe stosowanie przepisów nieinterwencji przez wszystkie kraje. Rząd włoski domagać się będzie, aby wszystkie zarządzenia zostały jednocześnie wprowadzone w życie. (PAT).

Agencja Reutera donosi z Berlina, że odpowiedź niemiecka w sprawie werbunku ochotników do Hiszpanii wręczona będzie w poniedziałek (PAT).

* *

Teksty obydwu odpowiedzi uzgodnili ze sobą — według wszelkich danych — Goering i Mussolini.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że premier Goering odbył w sobotę z Mussolinim 2-godzinną rozmowę w obecności ministra spraw zagr. hr. Ciano. W czasie tej rozmowy omówiono szereg zagadnień, co do których postanowiono nadal pozostawać w ścisłym kontakcie. (PAT).

Napad na statek brytyjski

Rząd brytyjski zaprotestował u władz morskich Kadyksu w sprawie incydentu ze statkiem „Bramhill". Statek ten został w ubiegłym tygodniu zatrzymany przez powstańczą łódź strażniczą, lecz dzięki interwencji brytyjskiego okrętu wojennego natychmiast został wypuszczony. Po złożeniu tego protestu władze w Burgos ponowiły zapewnienie o wydaniu wszystkim statkom powstańczym u wybrzeży hiszpańskich instrukcyj, jak mają się ustosunkować do statków brytyjskich. (PAT).

W Moskwie

Drugi proces rzekomych „trockistów"

Wczoraj przed trybunałem wojskowym sądu najwyższego rozpoczął się proces polityczny Radka, Sokolnikowa i 15 towarzyszy. Oskarża prokurator Wyszyński. Oskarżonych Kniazewa, Puszina i Arnolda bronią adwokaci. Pozostali oskarżeni oświadczyli, że będą się bronić sami. Przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. (PAT).

Po odczytaniu aktu oskarżenia, wszyscy podsądni odpowiadając na pytanie przewodniczącego trybunału, „przyznali się do winy". (PAT).

Nowy „proces czarownic" w Moskwie

List tow. tow. dr. Adlera i Brouckera

W Moskwie rozpoczął się nowy proces przeciwko opozycji. Jak donoszą „Komunikaty" Komitetu obrony więźniów politycznych przy Socjalistycznej Międzynarodówce, przewodniczący Międzynarodówki, tow. De Brouckère, i sekretarz tow. Fr. Adler, skierowali do towarzyszki M. Paz w Paryżu obszerny list w sprawie nowego procesu, rozpoczynającego się w Moskwie. Tow. M. Paz depeszowała bowiem do Biura Międzynarodówki w imieniu „Komitetu Moskiewskiego Procesu" i prosiła o wysłanie DELEGACYJ DO MOSKWY.

Tow. tow. De Brouckère i Adler w swym liście stwierdzają, że nowy proces organizuje się WEDLE TYPU STAREGO. Znowu po między sformułowaniem oskarżenia a rozpoczęciem procesu upłynęło tylko 5 dni, wobec czego wysłanie obserwatora do Moskwy stało się niemożliwe — gdyby nawet władze sowieckie dały wizę. Znowu całe śledztwo w tajemnicy prowadziło G. P. U. Znowu proces będzie się odbywał przed trójosobowym kolegium sądu wojennego. Wedle tego, co wiemy z aktu oskarżenia (z angielskich gazet), całe oskarżenie przeciw Radkowi, Piatakowowi, Sokolnikowowi, Serebriakowowi jest FANTAZJĄ. Celem jest po prostu WYNISZCZENIE STARYCH BOLSZEWIKCW. Będzie to NOWY CIOS, wymierzony przeciw powadze Rosji sowieckiej... Nie wierzymy atoli — kończą tow. tow. De Brouckère i Adler — by nasza interwencja mogła coś wskórać wobec zaślepienia władców Rosji sowieckiej!

Stan zdrowia papieża

Ojciec święty spędził noc w spokoju i rano w sobotę obecny był na mszy świętej, odprawionej w przyległej do sypialni kaplicy. Po wizycie prof. Milaniego, papież opuścił łóżko i zasiadł w fotelu, który wysunięto do jednego z salonów, gdzie ojciec święty udzielił szeregu audiencyj. Po rozmowie z sekretarzem stanu Pacellim, papież przyjął msgr. Giovanni Castellani, biskupa Rodezji mianowanego wizytatorem apostolskim w Abisynii. Następnie na oddzielnych audiencjach pożegnalnych Ojciec święty przyjął kard. Faulhabera, arcybiskupa Monachium i kard. Schultego, arcybiskupa Kolonii. Papież spędził w salonie kilka godzin i udał się do swej sypialni dopiero po zachodzie słońca. (PAT).

Strajk w Chicago

W piątek wieczorem w miejskiej elektrowni w Chicago wybuchł strajk, skutkiem czego 4-milionowe miasto zostało pogrążone w zupełnych ciemnościach. Wszyscy funkcjonariusze policji zostali zmobilizowani do utrzymywania porządku i kierowania ruchem ulicznym. Straż ogniowa i szpitale zaopatrzone będą w prąd jeszcze w ciągu 24-ch godzin, w razie nieuwzględnienia jednak żądań strajkujących zostanie przerwany dopływ prądu i do tych instytucyj. (PAT).

Wrzenie w Portugalii

Dochodzenie w sprawie zamachów terorystycznych (w Lizbonie) doprowadziło do dalszych aresztowań. Wśród aresztowanych przeważają cudzoziemcy. Zarządzenia, podyktowane przez ostrożność, wydane po zamachach przez dowództwo floty, zostały już odwołane.

Liczne wydziały ministerium oświaty, którego gmach został poważnie uszkodzony przez bombę, przeniesiono do siedziby „Unii Narodowej". (PAT).

Wręczenie nagrody K. Wierzyńskiemu

W dniu 23 b. m. o godz. 12-ej odbyło się w gabinecie p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Wojciecha Świętosławskiego uroczyste wręczenie nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego za rok 1936 laureatowi Kazimierzowi Wierzyńskiemu.

Pokwitowania

DO DYSPOZYCJI KOMISJI CENTRALNEJ ZW. ZAW. W MYŚL WEZWANIA Z DN. 14.8 1936 R.

Związek Szoferów Królewska 16 zł. 7.70.

P. S. zł. 5.

L. J. zł. 10.

Ob. Śliwiński w Kielcach.

od Zw. Zaw. Rzotników Przem. Skórzanego zł. 2.55,

od Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury zł. 22,

od Klubu Sportowego „Hapoel" zł. 2.02.

TUR. w Strzemieszycach zł. 9.

Od robotników Garbowa zł. 5.

Nowe książki

Ukazała się ciekawa opowieść z życia górali kaukaskich L. Pasynkowa „AMINA—DZIEWCZĘ GÓR" w przekładzie Kaz. Maliszewskiego.

Przegląd prasy

POLACY ZA GRANICĄ.

Robotnikom-Polakom poza granicami kraju pozdrowienia!

Dziś — dzień, poświęcony Polonjom zagranicznym, Polakom, mieszkającym poza granicami kraju. Są to albo emigranci, albo mniejszości lokalne. Ci Polacy są oderwani od życia Państwa niepodległego, pracują i walczą w warunkach nieraz niezmiernie trudnych (Hitleria). Tęsknią do Ojczyzny, myślą o niej stale. Słusznym więc jest, żebyśmy w tym dniu raz jeszcze przesłali im swój uścisk dłoni. Wszak to przeważnie lud roboczy, nieraz nasi b. towarzysze organizacyjni! Pozdrowienia!

Ilu ich jest? Bierzemy cyfry z okolicznościowej ulotki:

> Poza granicami mieszka z *górą 8 miljonów Polaków*, w tym ponad 2,6 milionów w państwach ościennych, niespełna 600 tys. w pozostałej Europie, przeszło *4,6 miln. w Ameryce Północnej*, blisko 400 tysięcy w Ameryce Południowej, oraz kilka tysięcy w innych częściach świata. *Tylko 5% dzieci pobiera naukę w języku polskim*, 30% jedynie uczy się dodatkowo języka polskiego, 65% dzieci pozostaje zupełnie bez nauki polskiej mowy.

W Europie najwięcej Polaków **w Niemczech—1½ miliona.** Szkół prawie nie mają. Prosimy np. przyjrzeć się wydawnictwu **„Polacy na szerokim świecie"** na str. 9:

> Ilość prywatnych szkół powszechnych z polskim językiem nauczania wynosiła w Niemczech w roku szkolnym 1934-35 ogółem *60* (w 1931-32 roku szkolnym 67 szkół). W szkołach tych w omawianym okresie wykładało ogółem 74 nauczycieli (w 1931-32 r. szk. 83 nauczycieli). Do szkół powyższych uczęszczało w 1934-45 roku szkoln. *1.619 uczniów i uczenic* (w 1932-33 r. szk. 1.892 uczniów).
>
> Poza szkołami prywatnymi istniało na terenie Niemiec w 1933-34 roku szkolnym *9 publicznych szkół powszechnych z polskim językiem nauczania* (w 1930-31 roku szk. 341 uczniów).
>
> Naukę języka polskiego w 15-tu szkołach niemieckich pobierało w 1933-34 roku szkolnym 211 uczniów (w 1931-32 r. szk. 295 uczniów).

Przerażające cyfry! Proszę to sobie dokładnie przeczytać. *9* (dziewięć!) publicznych szkół z polskim językiem wykładowym ze *151* (!!!) *uczniami! Na półtora miliona polskiej ludności!* Wprost groteskowe cyfry!

Dlaczego się o tym nie mówi?! nie krzyczy?! Dlaczego wydawnictwa pół-oficjalnych „stowarzyszeń", pomagających Polakom zagranicznym, o tym tak *cieniutko* mówią, prawie szepcą? Ba, wiadomo! „Przyjaźń" — tak, przyjaźń polsko - hitlerowska... „Przyjaźń" (?) jest — szkół niema.

W wielu Poloniach dzielnie pracują nasi polscy towarzysze, stanowiąc mocne i karne organizacje z własną prasą. Wymieńmy naszych wiernych tow. tow. amerykańskich z „Robotnikiem" i czechosłowackich z „Robotnikiem Śląskim". Tych miłych przyjaciół z Czechosłowacji często widzimy — jako drogich gości — w Polsce. We Francji także działają pokrew ne nam organizacje ideologiczne, np. T. U. R. We Francji Polaków ieraz pono 500 tys., w Czechosłowacji 200 tys.

Niestety, powstały w r. 1934 „Światowy Związek Polaków z Zagranicy" prowadzi politykę *portyjną*, wiadomego kierunku — zrażając np. do siebie wszystkie polskie żywioły zagraniczne, stojące na gruncie socjalistycznym. Krótkowzroczna to i szkodliwa robota.

Towarzyszom naszym poza granicami kraju, wszystkim naszym przyjaciołom, ogółowi polskiej ludności pracującej — serdeczne życzenia. Pamiętamy! Nie zapomnimy!

CUDA W SENACIE. MILUSI „REFERAT".

Senacka komisja „rozpatrywała" budżet ministerium spraw zagr. Referowała sen. Jaroszewiczowa. Streszczenie tego referatu (i przebiegu posiedzenia) znajdujemy w pismach, np. w *„Kurierze Warsz."*, zapewne na podstawie „diariusz". Czytamy z największym zdumieniem:

> Zaznacza się *jednolitość poglądu naszej prasy (!!)* w stosunku do *wszystkich* zagadnień polskiej polityki zagranicznej, z wyjątkiem może *sprawy Gdańska*. Ujemnie natomiast odbija się dowolność komentowania naszej polityki zagranicznej przez pewne dzienniki, które uzurpują sobie prawo wypowiadania opinii polskich czynników miarodajnych bez najmniejszej ku temu racji.

Najlepsza ta *„jednolitość* poglądów prasy". Właśnie o politykę min. Becka *najwięcej* toczy się walk! A czcigodna referentka konstatuje sobie „jednolitość". Czy p. referentka czytuje „Robotnika"? a pisma ludowców? Trzeba czytać - - skoro się jest referentem.

Ale czytajmy dalszy przebieg posiedzenia:

> Przewodniczący sen. *Rostworowski*: Ponieważ p. minister spraw zagranicznych jest nieobecny, gdyż wyjechał do Genewy, więc według przyjętych tradycyj na komisji budżetowej poruszać będziemy tylko zagadnienia, związane z budżetem ministerium, nie otwierając dyskusji politycznej. Kto z panów zapisuje się do głosu?
>
> *Nikt.* Uważam, że przyjęcie budżetu M. S. Z. bez dyskusji jest *objawem najwyższego uznania komisji dla działalności* M. S. Z., a także jest *skutkiem wyczerpującego referatu* p. sen. Jaroszewiczowej.

Idylla. „Najwyższe uznanie". Jest ono miarą całkowitego oderwania obecnych Izb od życia. A „Czas" „stwierdza" sobie „rozmach". Piękny „rozmach"!

BRUKOWE BAJECZKI.

Zbliża się kongres P.P.S. w Radomiu. Brukowe popołudniówki na gwałt produkują partię odpowiedniego „towaru" — t. zn. bujd i plotek, z palca wyssanych. „Goniec" np. wali sobie cały artykuł wstępny, i to grubymi czcionkami, na temat, jak to, panie dzieju, rzecz w tym, iż Barlicki walczy z Niedziałkowskim, ale kongres odbędzie się w Radomiu, „twierdzy niedziałkowszczyków", a więc i t. d. Cały romans.

Nie gniewamy się. Takie popołudniówki, utrzymujące się w sensacji, też pono chcą żyć.

K. Cz.

We Lwowie

Katastrofa tramwajowa

W piątek wieczorem wydarzyła się we Lwowie katastrofa tramwajowa. Ulicą Grodecką w kierunku ulicy Kazimierza Wielkiego przejeżdżał wóz tramwajowy służbowy, do którego przyczepiona była tak zw. lora. W pewnym momencie wóz wykoleił się i wjechał na wóz, wiozący pieczywo. Tramwaj najechał na wóz od tyłu, uszkadzając poważnie jego tylną część. Woźnica spadł z kozła, doznając ogólnych potłuczeń. Motorowy tramwaju, Żukowski doznał wewnętrznych obrażeń i zemdlał w wozie. Zderzenie spowodowało jeszcze jedną ofiarę. Mianowicie: Zofia Chudoba potrącona przez wóz, uderzyła głową o chodnik i doznała prawdopodobnie pęknięcia czaszki. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała kilka godzin. Przyczyną wypadku było pęknięcie hamulca w wozie tramwajowym.

Prof. W. Staniewicz — rektorem Uniw. Wileńskiego

Wczoraj na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbyły się wybory nowego rektora.

W wyniku pierwszego głosowania wybrany został prof. dr. Władysław Jakowicki, dotychczasowy rektor i wyboru nie przyjął.

W drugim głosowaniu wybrany został prof. dr. Józef Patkowski, dotychczasowy prorektor, i wyboru też nie przyjął.

W trzecim głosowaniu wybrany został prof. Witold Staniewicz, b. rektor i wybór przyjął.

Rektor Staniewicz udaje się do Warszawy w celu odbycia konferencji z p. ministrem W. R. i O. P., prof. Święłosławskim. (PAT.).

Profesorowie wileńscy stwierdzili w ten sposób swoją solidarność z prof. Jakowickim i jego zastępcą prof. Patkowskim, który podał się do dymisji przed paroma tygodniami.

Plamy na słońcu

Obserwatoria astronomiczne notują wzrastającą ilość plam na słońcu. Według przewidywań maksimum plam na tarczy słonecznej pojawi się na jesieni 1937 r. W pojęciach ogółu pojawienie się większej ilości plam na słońcu nie pozostaje bez wpływu na bieg wydarzeń na ziemi. („Press").

Depesze z całego świata

MROZY W KALIFORNII.

W południowej Kalifornii silne mrozy zniszczyły częściowo zbiór pomarańczy. Wyrządzone szkody przekraczają sumę 20 milionów dolarów. (PAT.).

GROBOWIEC „HANDLARZA ŚMIERCI".

Prokuratura w Pontoise prowadzi dochodzenie w sprawie profanacji grobowca sir Basila Zacharowa. Nieznani dotychczas sprawcy wtargnęli do zamku Zacharowa w Balincourt, zerwali płytę z jego grobowca i usiłowali rozbić trumnę, zostali jednak w ostatniej chwili spłoszeni. Jak się zdaje, zamiarem złoczyńców było włamanie się do trumny pani Zacharow, która pochowana jest w tym samym grobowcu. W trumnie pani Zacharow znajdowały się bezcenne klejnoty. Prokuratura w Pontoise zachowuje w sprawie śledztwa ścisłą tajemnicę. (PAT.).

WYBUCH KOTŁA.

W Bielcach na Bukowinie, nastąpił w zakł. przemysłowym wybuch kotła. Pracujący w pobliżu robotnik został zabity, inżynier i mechanik ciężko ranni. Wybuch spowodowany został pożarem, który trwając cały dzień, strawił doszczętnie kompleks budynków fabrycznych. Szkody materialne są bardzo znaczne. (PAT.).

PO 30 LATACH.

W Kanadzie nastąpił ostatni akt poszukiwań policji Stanów Zjednoczonych, które zaczęły się w 1906 r., szły przez Stany Zejdnoczone, Włochy i Belgię, by zakończyć się w Ontario, gdzie aresztowano Rocco Esperito, członka organizacji włoskiej „Czarnej Ręki", który zastrzelił policjanta w Nowym Jorku w r. 1906. Rocco Esperito zapomniał już o dokonanym zabójstwie i w chwili, gdy policja przybyła, siedział spokojnie w gronie swej rodziny i przyjaciół. Okręg kopalniany, w którym Esperito mieszkał, znając go od 23-ch lat, nie chciał wierzyć, aby on był mordercą i obecnie z niecierpliwością oczekuje sądowej rozprawy. Schwytanie Esperita jest niezwykłym dowodem wytrwałości policji, poszukującej przez 30 lat przestępcy. (PAT).

NA MORZU.

Barka rybacka z załogą 7-miu rybaków, która opuściła port w ubiegłą sobotę, zatonęła u zachodnich wybrzeży Norwegii w pobliżu Olsistla. (PAT).

KATASTROFA SAMOLOTU.

Samolot, który przewoził codziennie dzienniki angielskie z Croydon do le Bourget, został znaleziony kompletnie rozbity w pobliżu Titsey Hill w hrabstwie Surrey. Pilot i mechanik zginęli. (PAT).

ZGON DZIENNIKARZA.

Zmarł w Chicago jeden z najstarszych dziennikarzy polskich w Ameryce, Karol Szczerbowski. Do Ameryki przybył on przed 40 laty i kolejno pracował w „Dzienniku Narodowym", w „Rekordzie Codziennym" „Gwieździe Polarnej", „Dzienniku Związkowym" i innych. Pozostawił żonę i syna. (PAT).

MROZY W RUMUNII.

W całej Bukowinie i Besarabii panują niezwykle silne mrozy, dochodzące w niektórych okolicach do 30 st. poniżej zera. W okolicznych wsiach zaszło wiele wypadków śmierci, spowodowanych mrozem. Na grupę, złożoną z 25 aresztantów, która zajęta była oczyszczaniem z zasp śnieżnych jednej z szos, w pobliżu Kiszyniowa, napadło stado wilków. Jedynie dzięki obecności dozorców, uzbrojonych w broń palną, udało się odpędzić zgłodniałe zwierzęta. Delta Dunaju zamarzła, wszelki ruch na rzece został wstrzymany. (PAT).

PROCES PRZEMYTNIKÓW - ZDRAJCÓW.

Przed sądem wojennym w Kiszyniowie rozpoczyna się w tych dniach proces bandy przemytników, na czele której stała kobieta Tekla Raku. Śledztwo wykryło, że banda, oprócz rzeczywistego przemycania ludzi przez Dniestr do Sowietów, cały szereg uciekinierów oszukała, rzekomo przemycając ich, a w rzeczywistości... przeprawiając w nocy przez rzeczkę Revit, przepływającą przez Besarabię. (PAT).

SPALONE DZIECI.

W miejscowości Taerendoe w północnej Szwecji spaliło się żywcem troje dzieci w wieku od roku do 5 lat. Powracająca do domu matka ujrzała dzieci leżące bez przytomności na podłodze płonącego domu. Matka czyniąc daremne wysiłki ocalenia dzieci, poraniła się poważnie przy rozbijaniu szyb okiennych. (PAT).

SĄD SALOMONA.

Prasa egipska podaje: Sędziemu z Hahiji w Górnym Egipcie udało się w sposób dość niezwykły rozstrzygnąć spór dwóch wieśniaków o kołdrę. Żaden z nich nie mógł przedstawić niezbitych dowodów własności i sprawa zdawała się beznadziejną. Wreszcie sędzia kazał obu wziąć kołdrę za przeciwległe końca i ciągnąć ku sobie, a gdy to zrobili nagle krzyknął: „złodzieju puść!" Jeden z wieśniaków rzucił trzymany koniec, poczym odrazu powędrował do aresztu. (PAT).

Tępienie przeciwników politycznych w Gdańsku

Agencja PRESS donosi z Gdańska: Senat gdański zwolnił nagle dwóch urzędników, członków partii niemiecko - narodowej.. W motywach decyzji powiedziano, że poglądy polityczne zwolnionych urzędników nie dają dostatecznych gwarancyj właściwego wykonywania przez nich obowiązków służbowych.

Jeden ze zwolnionych, dr. Hulff, był radcą trybunału gdańskiego, a drugi, Leitreter, radcą biura senatu. Zwolnienie nastąpiło z dnia na dzień bez odszkodowania.

Mróz

Wczoraj utrzymywała się nadal pogoda słoneczna o bezchmurnym naogół stanie nieba, spowodowanym dalszym napływem mroźnych mas powietrza kontynentalnego. Temperatura o godz. 7 wynosiła od —25 st. na wschodzie do —7 na zachodzie Polski, w górach notowano od —12 do —27 w Karpatach Wschodnich, a od —5 do —11 w zachodnich. Opadów nie było. Szata śnieżna wskutek braku opadów pozostaje bez większych zmian i wynosi: 30 cm. w Wiśle, 21 cm. w Rabce, około 45 cm. w Zwardoniu i Zakopanem, 55 cm. w Krynicy, 50 w Szczawnicy, 75 cm. na Hali Chochołowskiej, 98 cm. na Hali Gąsienicowej, 121 cm. przy Morskim Oku, 252 cm. na Kasprowym Wierchu, 68 cm. na Jaworzynie, 60 cm. w Sianokach, 96 cm. w Sławku, 60 cm. w Worochcie, 152 cm. na Zaroślaku.

Przewidywany przebieg pogody: We wschodnich i środkowych dzielnicach pogodnie i mroźno. Rankiem miejscami mgły. W zachodnich dzielnicach stopniowy wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych opadów śnieżnych. Nocą lekki mróz, dniem wzrost temperatury do zera. W całym kraju umiarkowane wiatry południowo-wschodnie. (PAT).

A więc...

Kilka dni temu zamieściliśmy za katolickim miesięcznikiem paryskim „Esprit" tekst odezwy działaczy katolickich Hiszpanii do opinii katolickiej całego świata przeciwko niszczeniu Madrytu przez wojska niemiecko-włosko - marokańskie gen. Franco oraz listę księży katolickich, wymordowanych przez te wojska w kraju Basków, W JEDEJ TYLKO PROWINCJI.

Jeżeli się nie mylę, polska prasa „narodowa", konserwatywna i „katolicka" na te dokumenty nie reagowała wcale

Sytuacja jest zatym idealnie jasna. Muszę przyjąć, że — zdaniem naszych „oficjalnych" działaczy katolickich — rozstrzeliwanie księży BEZ SĄDU i BEZ BADANIA jest rzeczą dopuszczalną, jeżeli dokonywają tego aktu oddziały gen. Franco, oficerowie niemieccy, Marokańczycy w imię idei... „narodowej" w ujęciu niemiecko-włoskich koncernów kapitalistycznych.

W tych warunkach polemika czy dyskusja tracą wszelką wartość. My i panowie „oficjalni katolicy" Polski mamy najwidoczniej zgoła odrębne, poprostu przeciwstawne, MORALNE podejście do sprawy. Pozostaje tylko pytanie: w imię czego, w imię jakiej zasady księża-kierownicy naszej Katolickiej Agencji Prasowej (K.A.P.) roszczą sobie prawo do LEPSZEGO reprezentowania religii, niż tamci proboszczowie baskijscy, stojący z krzyżem w rękach przed lufami karabinów... marokańskich. Nie sądzę, by ludzie, WIERZĄCY NAPRAWDĘ, mogli kiedykolwiek przebaczyć tym „oficjalnym katolikom" ich wręcz bezprzykładną DWULICOWOŚĆ.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Rozważania przedkongresowe

I.

Na kongres idziemy z projektem nowego programu. Czynimy to nie dlatego, żeby w naszych poglądach zaszły zmiany. Chodzi raczej o nieco inne sformułowanie naszych dążności, w związku z tym, że otaczająca nas rzeczywistość zmieniła się w ciągu lat kilkunastu, jakie nas dzielą od chwili zatwierdzenia dawnego programu P.P.S.

Wstępowaliśmy wówczas, po wojnie światowej, w nowe życie, w życie legalne pod osloną praw wskrzeszonej ojczyzny, dumni z tego, że jesteśmy jej pełnoprawnymi obywatelami, mogącymi istotnie wpływać na jej losy. Najważniejszą kwestią, jaka nas zajmowała wówczas, była kwestia wyboru między legalną drogą działania, a drogą przewrotu. Stary program 1919 roku kwestii tej jasno nie przesądził. Przesądziło ją jednak życie, otwierając dla klasy robotniczej w latach 1919 — 1926 szerokie możliwości rozwoju, ułatwiające jej zdobycie w przyszłości władzy w państwie. Na tych możliwościach opierała się faktycznie przez lat wiele cała taktyka partyjna.

Stary program zajmuje się analizą stosunków powojennego świata, — stosunków, zupełnie odbiegających od czasów dzisiejszych.

Już po napisaniu programu ujawniły się siły społeczne, usiłujące udaremnić i uniemożliwić dalszy pochód klas pracujących od demokracji politycznej do demokracji społecznej. Ugodzono w samą zasadę demokracji, wyklinając ją ustami zwycięskiego dyktatora faszystowskich Włoch, oraz jego mniej lub więcej uzdolnionych naśladowców. Faszyzm, który nie oszczędził również naszego kraju, przybierał w różnych zakątkach Europy różne formy Istota jego wszędzie jednak pozostała ta sama. Wszędzie tam, gdzie faszyzm zwyciężył, niszczono zdobycze klasy robotniczej. Czyniono to często rękami samych robotników, którzy, bądź otumanieni, bądź zmuszeni głodem, zdradzali na rozkaz dyktatorskich wodzów interesy własnej klasy, interesy ludzkości, dążącej do wyższych i doskonalszych form bytu. Zwycięski faszyzm zniszczył obóz demokracji, ale tylko politycznej. Obóz demokracji społecznej, ochrzczony przez faszystowskich megalomanów zbiorowym mianem „marksistów", w podziemiach prowadził dalszą walkę, w świadomości, że triumf faszyzmu jest tylko przejściowy.

Ironia losu sprawiła, że faszyzm, który stanowił próbę — może już ostatnią—podtrzymania środkami siły brutalnej podkopanego przez stały nacisk klasy pracującej kapitalizmu, natrafił na kryzys gospodarczy o niebywałych dotychczas rozmiarach. Kryzys ten, którego końca nie widać, świadczy o zupełnej niezdolności ustroju kapitalistycznego do opanowania zagadnienia podziału produkcji i jej spożycia, potwierdzając siłą faktów, bijących w oczy, że teorie socjalistyczne nie były mrzonką, lecz stanowią najlepszą formę położenia kresu bezplanowości i chaotyczności gospodarki i położenia raz na zawsze końca kryzysom.

W naszym nowym programie analiza rozwoju tendencyj gospodarczych na tle upadającego kapitalizmu ,analiza kryzysu kulturalnego, jaki towarzyszy kryzysowi gospodarczemu, wreszcie charakterystyka faszyzmu — jego geneza, jego kulisy i jego widoki na przyszłość — znalazły w projekcie naszego programu należyte miejsce.

Jedyne, co można zarzucić naszemu nowemu programowi, że autorzy jego, zapatrzeni w przeobrażenie się świata, za mało uwagi poświęcają naszej polskiej rzeczywistości. Po za stwierdzeniem, że Polska znajduje się w orbicie prądów faszystowskich i że faszyzm ujawnia się u nas w dwóch formach — „sanacyjnej" i endeckiej, znajdujemy bardzo niewiele. Chciałoby się widzieć więcej analizy polskich stosunków, ujrzeć w przekroju polskie stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze Wszak program jest pisany dla polskiego proletariatu.

Plan przebudowy w nowym programie omawia poszczególne zagadnienia dość wyczerpująco i jedynie w działach zatytułowanych: „Oświata, wolność sumienia, sprawa narodowościowa" wymaga pewnych uzupełnień, co bez trudu dałoby się dokonać przed i w toku kongresu. Za wielki plus programu uważam, że plan przebudowy nie wisi w powietrzu. Nie został on oderwany od zagadnienia władzy politycznej. W programie zaznaczono wyraźnie, że utworzenie Rządu robotniczo - włościańskiego w wyniku masowej walki jest niezbędnym warunkiem dzieła przebudowy. Odgrodzono się w ten sposób od utopistów, wierzących, że ich dobre rady poruszą umysły władców, niezależnie od klasowego charakteru władzy państwowej.

Dyskusja, jaka odbędzie się na kongresie i odbywa się obecnie, wykazuje lepsze zrozumienie sytuacji, niż to, jakiego byliśmy świadkami w przededniu poprzedniego kongresu, a więc przed trzema laty. Wówczas umysły bardzo wielu towarzyszów pochłaniała kwestia dyktatury proletariatu. Doznawałem wrażenia, że ma się do czynienia z jakimś przedziwnym kompleksem i swemu przekonaniu dałem wyraz w jednym z artykułów na łamach „Robotnika" na tydzień przed kongresem. Przeglądałem w tych dniach ów artykuł i pomyślałem, że dziś ani słowa nie mógłbym doń dodać. Dziś cała niemal partia stoi na stanowisku, że kwestia dyktatury proletariatu po jego zwycięstwie nie może być wysuwana na czoło zagadnień. Jedyny ślad minionej, a wielce jałowej dyskusji stanowi ustęp, w którym mowa o „przełamaniu sił reakcji i faszyzmu wszelkimi rozporządzalnymi środkami, gdyby nawet musiały one w okresie przejściowym przybrać charakter dyktatury".

Jestem zdania, że i to sformułowanie mogłoby odpaść bez wielkiej szkody dla programu. Skoro nie można dziś przewidzieć stosunków, jakie panować będą nazajutrz po przewrocie, rozważania na ten temat są zbyteczne, a dla partii, zmuszonej do nieubłaganej walki z dyktaturą i znajdującej w tej walce oparcie moralne o ideały demokracji, nawet szkodliwe. Dla taktyki politycznej, jaką ma dzisiaj prowadzić partia, taki czy inny stosunek do dyktatury proletariatu nie ma żadnego znaczenia.

Ujęcie 3 punktu rozdziału „ustrój polityczny państwa", gdzie mowa o uzbrojeniu ludu, uważam za niezbyt fortunne. Należałoby tu poprzestać na sformułowaniu zasadniczego stanowiska, a uwagi o stosunku do armii raczej dopasować do deklaracji politycznej, której poświęcę parę oddzielnych uwag. Z zastrzeżeniami, którym powyżej dałem wyraz, oświadczam się za tekstem programu, zgłoszonym przez C. K. W.

JAN KRZESŁAWSKI.

EDWARD SZYMAŃSKI

Ballada letnia

Nocą, nocą błękitną
panienkom przy Morsach i Juzach
oczy gwiazdami kwitną,
włosy rozwiewa burza.

Dzień
złoty rozwija sztandar
nad czarną budką dróżnika,
Wiatr tańczy po brankardach,
po drutach śpiewa muzyka.

Wszystko jest niby tak samo:
lato, i służba, i człowiek —
a przecież do nieba bramą
odjeżdża młodość i zdrowie...

Dni odfruwają pachnące,
wciąż krótsze, coraz bledsze.
Szarzeje ziemia i słońce,
gęstnieje mrok i powietrze...

. . . kiedyś
pośpiesznym pociągiem
po długim nocnym postoju
wracał kolejarz Maciążek
do domu, do żony swojej.

I myślał sobie , że szkoda
lata, i słońca, i woni.
cóż, gdyby tak się nie poddać?
Odwrócić czas, a nie gonić?

Cóż, gdyby głośno zakrzyczeć,
aż kocioł w maszynie pęknie,
że on,
Maciążek,
swe życie
chce przeżyć śpiewnie i pięknie!

Że trzeba nakazać władzom
spełnienie słusznej pretensji,
by każdy pracownik radość
miał jeszcze większą od pensji!

Że państwo, że obowiązek —
a szczęście człowieka: świętość.
Jechał kolejarz Maciążek
i stukał w podłogę piętą.

Przyjechał. Wysiadł. Zjadł obiad.
Usnął — i wszystko zapomniał.
A potem wieczorem odjazd
i noc — i cisza ogromna.

Księżyc złocistym sierpem
przecinał ciszę dojrzałą.
Skończyło się lato, i sierpień,
i nic się nigdzie nie stało.

Wiersz z nowego tomiku poezyj E. Szymańskiego „Słońce na szynach". Warszawa 1937. Nakład Zw. Zaw. Prac. Kol. R. P., Czerwonego Krzyża 20.

P. Goering znowu w Polsce?

Potwierdza się wiadomość ag. Havasa, że niebawem będziemy gościli ponownie na ziemi polskiej p. Goeringa, „drugiego" z kolei (po kanclerzu Hitlerze) wodza „Trzeciej" Rzeszy.

P. Goering ma wyjaśnić sytuację gdańską. Nie obejdzie się, rzecz prosta, bez polowania w Białowieży, ponieważ p. Goering jest, jak wiadomo powszechnie, zapalonym myśliwym.

Nowy zeszyt „Gromady"

Pierwszy w tym roku zeszyt „GROMADY", miesięcznika czerwono-harcerskiego, ukazał się w zmienionej formie. Ta nowa forma ulepsza jeszcze bardziej wydawnictwo, jak zawsze, staranne i doskonale redagowane.

Zeszyt jest poświęcony dzieciom Hiszpanii.

Prenumerata roczna tylko 2 zł. 50 gr. Cena zeszytu pojedynczego — 20 gr. Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13.80.

List
Bezrobotni do górników węglowych

Towarzysze! Z wielkim zadowoleniem i wzruszeniem dowiedzieliśmy się o Waszej ofierze jednodniowego urobku węgla na pomoc zimową dla bezrobotnych. Solidarność robotnicza znalazła potwierdzenie w czynie wtedy, kiedy zawiodły klasy posiadające i kiedy kasy zamknięte są dla bezrobotnych, cierpiących nędzę, głód i zimno. Dziękując Wam za Waszą ofiarę, prosimy abyście zapytali gdzie potrzeba — DLACZEGO TEN WĘGIEL TAK POWOLI DO NAS DOCHODZI? Mamy tu 1500 bezrobotnych na pomocy zimowej, ale w styczniu b. r. węgiel otrzymała tylko IV kategoria, to znaczy ci bezrobotni, którzy mają na utrzymaniu conajmniej 6 osób oprócz siebie. WSZYSCY INNI MARZNĄ STRASZLIWIE. Nie wiemy, co się stało — czy zabrakło wagonów kolejowych czy inna jakaś przeszkoda zaszła i dlatego prosimy: UPOMNIJCIE SIĘ, BY WASZ WĘGIEL SZYBCIEJ DO NAS DOSZEDŁ.

Z proletariackim pozdrowieniem BEZROBOTNI M. TARNOWA.

Ustąpienie min. H. Kaweckiego

Wice-minister spraw wewnętrznych p. H. Kawecki ustępuje ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia. Urząd wice-ministra ma objąć p. J. Paciorkowski, dyrektor departamentu politycznego Min. Spraw Wewnętrznych.

Budżet M. S. Wojsk.
w komisji budżetowej Sejmu

W sobotę komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Min. Spraw Wojskowych, referowany przez p. Starzaka.

Budżet M. S. Wojsk. jest od czterech lat nie zmieniany i wynosi rocznie 768 mil. zł. Pracę nad pomnożeniem sprzętu wojennego ułatwi uchwalona nie dawno pożyczka francuska.

Dalej wspomina referent o utworzeniu F. O. Narod., który ma za zadanie powiększenie środków na cele obrony. Na Fundusz ten składają się wpływy własne wojska ze sprzedaży zbędnych obiektów wojskowych, dary, zapisy i zbiórka wśród szerokich warstw społeczeństwa. Rezultaty akcji zbiórkowej są już dzisiaj bardzo duże.

Referent prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu zaprojektowanym przez Rząd.

Po referacie członkowie komisji na zaproszenie p. ministra Spraw Wojskowych udali się autobusami na Okęcie.

Guido Picelli
Z galerii bohaterów narodowych

Dn. 5-go b. m. znalazł śmierć na froncie madryckim Guido Picelli, dowódca 1-ej kompanii włoskiej im. Garibaldiego, jeden z najwaleczniejszych bojowników antyfaszystowskich.

Picelli wstąpił w b. młodym wieku do ruchu zawodowego we Włoszech. W r. 1919 wybrano go na posła do parlamentu. Stanął na czele pierwszych włościańskich organizacyj bojowych, utworzonych do walki w bandytami faszystowskimi. Organizacje te później rozwinęły się w głośnych „Arditi del Popolo".

Nazwisko Picellego stało się sławne dzięki obronie miasta Parmy. Kilka tysięcy faszystów pod wodzą dzisiejszego marszałka Balbo oblegało to miasto przez cały tydzień, a broniła go szczupła liczba robotników pod wodzą Picellego, który zabarykadował się w jednej z dzielnic.

Jeszcze przez 4 lata Picelli walczył z faszyzmem włoskim w kraju; w końcu r. 1926 zesłano go na wyspy Lipari, gdzie spędził 5 lat, po czym udało się mu uciec za granicę.

W październiku r. ub. zgłosił się na ochotnika do armii republikańskiej w Hiszpanii i od początku wykazał wybitne zdolności wojskowe i organizatorskie, w połączeniu z odwagą wyjątkową.

Zginął na posterunku, broniąc Madrytu ,tej „fortecy wolności świata".

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

W trosce o zdrowie proletarjatu

Tow. Bielnik, w imieniu klasowych Związków Zawodowych złożył w dn. 21 stycznia memorjał do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej następującej treści:

„Prasa całej Polski codziennie niemal zamieszcza komunikaty o postępach grypy, o szczególnie złośliwym przebiegu, która, biorąc początek swój w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej, szerzy się masowo na wyspach Wielkiej Brytanii, a ostatnio już na kontynencie europejskim—głównie w Skandynawii.

Złośliwość przebiegu choroby i wysoka zaraźliwość powoduje masowe zachorzenia ludności z bardzo licznie notowanymi wypadkami zgonów.

W trosce o zdrowie rzesz robotniczych, ich rodzin, na okoliczności te pozwalamy sobie zwrócić uwagę, przypuszczamy bowiem możliwość przerzucenia się epidemii i do nas.

W związku z możliwością taką pragniemy, by rzesze robotnicze i ich rodziny miały zapewnioną należytą pomoc i opiekę zarówno w leczeniu domowym, jak i w leczeniu szpitalnym.

Zdając sobie sprawę ze zmian, jakie zaszły w ostatnich latach w organizacji pomocy lekarskiej — pragniemy zarazem dać wyraz życzeniu Świata Pracy, by ciężar nadmiernej pracy w związku z ewentualnym wybuchem epidemii, nie obciążył nadmiernie tych pracowników Ubezpieczalni, którzy zatrudnieni są w dziale opieki i pielęgnowaniu chorych.

Przedstawiając powyższe, oczekujemy, że Dyrekcja Ubezpieczalni przedsięweźmie odpowiednie kroki, by ubezpieczeni otrzymali właściwą pomoc w chorobie".

Uniewinnienie tow. Sendłaka w rozprawie apelacyjnej

W dniu 19 października 1936 r. Sąd Grodzki w Zamościu rozpatrywał sprawę tow. Stefana Sendłaka, oskarżonego o rzekomy opór władzy i skazał go na dwa miesiące aresztu. Od wyroku tego tow. Sendłak wniósł apelację.

W dniu 15 stycznia 1937 r. odbyła się sprawa w Sądzie Okręgowym w Zamościu. Po przeprowadzeniu dowodu prawdy przez tow. Sendłaka, Sąd uniewinnił go.

Obronę wnosił adw. Antoni Leglec.

Denuncjacja—jako broń w walce

Rozwój klasowych związków zawodowych na terenie Włocławka szybko posuwa się naprzód; wpływy związków wśród robotników rosną. Jest to oczywiście solą w oku fabrykantom, różnym narodowcom itd., a także związkom tak zwanym „chrześcijańskim", które miały do niedawna dominujące wpływy we Włocławku, a obecnie czują się zagrożone w swym istnieniu, gdyż robotnicy masowo od nich uciekają. Nic mogąc nie na to poradzić, wrogowie nasi chwytają się obrzydliwego środka fałszywej denuncjacji na temat „komunizowania" i t. p.

Jesteśmy do takich oszczerstw przyzwyczajeni i nie uważalibyśmy za wskazane na nie reagować, gdyby oszczerstwa te nie znajdowały posłuchu u władz i nie wierzyło im miejscowe Starostwo.

W dniu 15 b. m aresztowano i wywieziono do Berezy tow. Jana Poliwko, członka Rady Zawodowej i sekretarza Związku Rob. Przem. Chemicznego

Odbyta w dniu 18 b. m. konferencja Związków Zawodowych, Rady Zawodowej, miejscowego Komitetu PPS i TUR-a, stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że na terenie związków nikt żadnej roboty komunistycznej nie prowadził, a rzucanie oszczerstw tego rodzaju jest tylko jednym ze sposobów walki z socjalistycznym ruchem zawodowym.

Konferencia wyłoniła delegację, która ma udać się do Starostwa z żądaniem zwolnienia tow. Poliwki.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD RABUNKOWY.

We wsi Wołkogule, woj. wileńskie dokonano napadu rabunkowego na 78-letnią staruszkę Gitlę Abramowiczową.

Napastnik, steroryzowawszy staruszkę, splądrował mieszkanie, rabując różne przedmioty na ogólną wartość około 200 zł.

Policja wszczęła dochodzenie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK WOŹNICY.

W Kiszkowie, woj. poznańskie, woźnica Olejniczek zjeżdżał wozem naładowanym drzewem po stromej górze. W pewnej chwili wóz z nieustalonej przyczyny zatrzymał się, wskutek czego drzewo znajdujące się na wozie zsunęło się na Olejniczaka, spychając go pod kopyta koni. Nieszczęśliwego woźnicę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Poznaniu.

ŚMIERĆ DALSZYCH DWÓCH OFIAR W OLEJARNI WILEŃSKIEJ.

Zmarły jeszcze dwie ofiary strasznej katastrofy w olejarni kurlandzkiej w Wilnie, a mianowicie: Józef Zejmo i Filip Gierasimowicz.

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Sąd piotrkowski skazał na dożywotnie więzienie mordercę Władysława Taladę.

DZIECKO SPALONE ŻYWCEM.

W Przyborowie koło Brzeska, woj. tarnowskie, pozostawiony bez opieki 6 l. Alek. Pikulski podszedł zbyt blisko do rozpalonego piecyka, skutkiem czego zapaliło się na nim ubranie. Dziecko, w strasznych męczarniach zmarło w kilka godzin po wypadku.

NA KARĘ ŚMIERCI.

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na karę śmierci 31 l. Jana Wnękę za dokonanie morderstwa z premedytacją na osobie Klary Sperliż, oraz wspólnika jego Kubiaka na 15 lat więzienia za pomoc w morderstwie.

TRAGICZNY WYPADEK W BIEDASZYBIE.

„Biedaszybik" w Klimontowie był terenem tragicznego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Nad ranem zjechał wgłąb szybiku, celem wydobywania węgla 43-letni Bronisław Truszkowski, któremu towarzyszył 9-letni syn jego Bolesław. Kiedy obaj znajdowali się na pochyłni, nagle runęła olbrzymia bryła węgla, która ich zasypała. Po kilkugodzinnej akcji kolumna ratownicza odkopała z pod gruzów zwłoki Truszkowskiego i [illegible] syna.

Tabela wygranych

14-ty dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 182074

Zł. 10.000 — 50880 76455 75850 120678

Zł. 5.000 — 72308 88728 130452

Zł. 2.000 — 29346 35162 41173 81720 84448 90869 139177 173056 174028

Zł. 1.000 — 2193 4103 9008 12729 18017 22278 26337 32603 33463 37097 45758 47631 55614 61763 62512 70353 77056 78936 84633 86481 102570 114847 124820 128936 137494 152124 166493 169520 169957 172866 174792 185041 185679 186596 189647

Wygrane po 200 zł.

103 74 269 300 71 476 513 79 83 611 19 1075 421 810 945 2397 404 674 730 909 15 3031 82 238 414 19 597 651 53 706 88 925 88 4194 204 18 53 489 511 37 50 638 94 982 90 5078 188 234 81 305 578 734 47 76 801 58 6165 244 380 98 578 616 972 7085 522 29 95 610 78 82 892 980 8115 216 19 20 358 425 756 72 824 67 83 84 9131 41 53 865 465 772 10059 118 315 617 33 798 876 11042 231 302 514 871 920 12134 94 319 45 535 49 60 72 236 13131 268 380 554 608 730 38 52 72 924 51 95 14107 290 46 810 22 15038 80 490 542 686 866 949 16258 93 458 97 525 816 929 31 57 17246 327 28 78 83 577 795 894 966 18004 88 164 242 530 665 816 985 19217 300 431 57 84 608 703 14 820 974

20181 93 285 302 516 20 821 21156 274 59 582 657 718 64 72 931 87 22167 254 300 48 89 481 68 77 596 690 851 23143 385 451 72 76 549 807 62 823 936 24043 114 232 306 13 72 409 543 60 808 58 966 25037 148 62 328 52 480 688 842 26242 51 68 796 821 924 54 62 27022 24 42 48 208 342 434 544 92 679 28133 478 84 558 632 793 827 903 29039 54 88 153 67 283 348 404 70 599 625 706 18 35 80 876 30095 142 44 225 69 85 380 808 59 960 83 31035 135 58 228 431 524 644 817 19 105 75 32246 408 529 643 764 33011 67 84 149 205 343 658 74 812 83 34242 346 521 49 50 54 659 799 922 35058 98 501 44 86 59 376 464 675 95 762 82 878 987 36021 142 250 352 582 722 832 37283 52 543 82 625 760 838 907 38058 321 480 680 89 843 68 39001 93 143 212 19 84 239 47 60 436 597 629 87 703 63 40022 61 406 579 670 750 83 830 967 41209 300 523 32 620 87 772 991 42132 500 24 273 788 44007 339 65 218 529 614 721 22 46 945 98 45412 68 814 46198 229 93 361 434 632 59 802 993 47027 38 217 367 407 76 519 71 67 703 17 862 84 908 87 48122 257 499 561 638 737 872 49146 323 417 560 77 977

50185 36 81 85 270 300 91 430 69 97 601 04 31 840 51219 364 450 525 46 79 075 52223 439 552 788 811 22 57 914 64 53047 208 319 78 464 654 812 18 21 949 54009 484 508 688 55067 167 95 451 537 89 747 380 905 56163 85 248 348 411 727 38 30 811 39 52 909 64 71 57267 321 41 58 00 58099 220 77 488 61 755 69 803 22 28 63 73 924 59080 209 48 59 81 304 55 584 601 78 729 31 846 51 87 83 60005 14 110 21 348 444 92 96 886 948 94 61031 73 98 167 88 827 493 685 872 908 62017 74 136 601 16 55 68 710 866 969 63060 140 225 37 397 545 608 774 64109 64 235 68 314 94 454 528 52 701 816 69 65114 24 289 302 86 523 984 66128 59 88 314 881 67040 117 241 333 90 609 650 703 62 72 909 38 68023 151 819 805 94 907 81 81 69080 394 414 527 82 875 959

70059 214 62 804 441 504 786 981 82 71133 230 51 72 76 424 550 610 57 742 921 72049 310 550 73 81 73587 624 991 74030 51 405 48 638 735 844 65 938 75 95 76191 262 607 55 67 818 27 85 78032 82 284 91 366 71 503 808 957 77023 80 107 59 485 797 933 61 78074 191 98 334 496 782 807 48 97 945 79161 295 419 577 79 618 84 881 966 80832 715 97 889 954 81013 34 210 564 84 600 92 719 74 869 976 82108 358 99 450 70 555 690 701 802 09 20 52 82 99 83113 65 284 87 458 629 84073 151 376 527 777 948 85011 325 77 443 679 747 78 806 919 89 86026 45 145 67 346 68 520 41 606 98 848 903 87 87198 239 44 95 498 663 828 88046 57 148 303 677 97 845 89043 294 377 527 818 81 970

90462 594 51 759 839 46 78 91152 65 235 40 49 521 84 675 84 809 92008 19 44 167 276 685 789 939 93157 74 204 639 853 979 94548 562 899 803 95390 491 95 704 902 50 96061 138 256 352 61 453 568 718 825 588 84 97020 23 142 226 88 323 42 479 516 50 653 72 771 896 943 98049 295 342 400 113 18 820 968 94 99006 160 48 333 480 529 720 936 100025 88 93 107 45 83 421 767 903 60 101078 136 80 250 384 516 97 645 742 77 912 85 102135 296 486 87 796 817 907 53 103245 50 60 409 39 56 613 792 829 104082 170 239 314 502 39 42 792 881 105032 70 76 145 75 89 90 212 586 97 869 91 739 824 78 919 106085 881 98 430 44 663 776 84 839 107118 55 448 83 627 93 929 108041 168 297 511 778 805 109810 61 923

110086 106 262 76 596 728 824 111119 79 202 55 344 561 663 889 112084 413 564 640 731 825 38 900 113015 24 41 231 381 424 30 86 545 670 810 934 89 114036 138 254 823 42 512 51 807 115071 160 721 34 86 892 988 116050 85 278 324 36 558 616 746 920 82 117197 207 302 734 836 118258 61 66 455 96 544 58 769 886 119085 847 50 65 69 91 666 68 757 382 41 944 97 120054 155 240 357 81 649 762 79 812 942 121091 211 811 59 93 406 96 561 94 688 787 12217 35 62 219 84 598 656 824 64 93 978 123066 99 140 434 503 667 743 124105 25 246 50 60 471 572 609 19 200 978

125041 358 439 506 71 605 88 805 126044 55 252 54 84 406 70 538 85 719 127005 49 188 211 347 54 442 58 613 508 38 39 64 934 54 98 128019 22 374 97 428 437 711 37 63 822 957 129070 112 299 417 58 73 600 130055 60 61 172 262 87 364 465 606 755 922 131022 72 259 328 458 61 523 43 68 745 934 132596 621 707 133483 575 719 35 962 134016 41 92 128 240 347 60 433 66 69 543 676 719 34 865 971 135164 385 460 783 136015 284 386 835 61 980 137245 69 654 64 90 762 968 138093 123 254 331 49 412 53 72 83 507 15 24 46 606 70 741 49 66 888 139006 159 279 399 445 641 786 956 140151 495 648 924 76 141001 161 320 491 728 48 142437 518 659 905 6 37 70 143061 157 65 300 46 99 419 581 530 861 992 144381 95 459 575 614 957 84 145188 374 576 614 51 87 718 42 70 801 22 38 146220 31 97 609 89 984 147052 226 364 438 72 531 84 94 605 148011 169 210 40 322 29 407 595 805 45 61 94 149040 302 11 662 87 88 90 714 82 85 905 58

150166 79 308 66 151139 207 21 23 384 447 501 50 80 608 70 813 963 152268 307 407 23 509 623 528 77 927 69 153109 320 50 98 589 817 73 154029 57 165 259 57 355 69 501 62 637 812 942 155076 341 490 663 67 82 83 774 975 156198 319 482 86 524 832 87 157434 84 87 535 605 765 158011 16 219 303 17 442 47 563 83 93 814

159065 72 76 170 254 91 568 710 866 953 89 160018 336 79 474 671 945 161029 231 69 732 75 162260 508 654 880 925 27 163125 356 778 838 984 164095 290 448 521 535 891 919 165114 392 511 766 862 80 166420 71 98 520 41 665 76 97 764 950 167051 298 325 440 63 524 674 941 54 168228 408 87 590 659 700 29 929 169144 66 275 568 905 59 170270 79 423 53 612 611 17 869 171306 487 520 777 828 907 172161 208 216 306 403 583 90 658 722 91 39 173376 546 83 742 174 147 273 326 518 89 674 741 832 976

175076 97 111 59 343 60 424 626 176003 65 77 363 97 653 70 775 177036 479 830 65 904 45 177036 479 830 65 904 45 178045 173 272 332 93 553 659 920 989 179164 81 212 398 435 76 600 745 65 841 968 180060 77 134 248 513 29 79 702 74 980 181065 162 286 320 49 402 93 555 850 997 182018 35 109 790 834 905 76 183354 56 634 743 946 184093 326 439 84 909 16 185076 85 120 69 74 317 414 25 693 729 48 58 878 186030 172 246 414 25 693 729 48 68 878 187029 66 95 108 250 76 303 510 47 699 740 832 62 989 188013 83 168 252 99 820 50 936 54 73 189197 423 46 74 576 601 739 915 190122 31 48 67 332 597 655 868 191137 87 93 229 44 80 341 408 23 320 61 627 763 865 909 63 192021 95 161 275 382 457 605 24 90 723 907 11 41 46 64 72 193102 276 68 470 644 72 731 905 194089 105 247 335 67 67 79 88 566 655 757 854 78 98 942

III ciągnienie

Po 200 zł.

860 713 39 976 1091 120 323 525 2361 30 25 49 229 418 579 712 15 40 49 68 161 504 617 778 993 5270 389 687 700 68 6025 388 689 928 7188 90 262 665 816 99 8360 9157 205 306 481 648 812 1002 70 276 407 22 537 92 820 11156 441 680 12245 412 526 718 60 844 13222 335 677 847 925 14843 478 645 722 888 944 15120 82 786 882 16160 86 17175 407 83 960 18078 150 572 861 975 19064 385 508 708 20115 56 59 251 654 991 21193 200 652 736 22365 458 510 672 860 901 23085 248 858 80 419 602 57 24800 500 785 880

25029 173 203 87 422 99 26032 246 69 434 716 972 27001 44 212 21 638 95 28180 699 29089 266 396 30114 389 440 44 684 710 31205 80 785 32030 591 686 488 33076 227 46 701 800 64 34382 662 35748 917 75 36153 237 70 386 890 765 37342 447 528 38005 142 356 571 653 999 39452 541 71 605 73 40077 275 842 840 977 41472 886 42365 452 89 740 996 43008 19 65 137 339 672 048 44525 675 779 899 45120 93 211 463 726 40 46090 990 47204 38 650 66 858 75 48446 47 691 49324 778

50100 323 48 65 925 51138 203 86 717 52146 254 359 88 428 871 53595 787 916 54452 764 76 73 867 72 954 56269 795 57119 284 730 58 36 859 58213 587 90 92 59018 246 87 819 52 588 665 855 60 81 60138 607 48 73 61528 89 676 93 62009 531 63287 505 845 987 64124 222 527 629 72 65042 59 208 341 721 66119 828 585 698 796 88 853 67085 51 122 525 635 68155 70 219 38 433 571 69016 239 70508 752 94 921 51 71300 959 72364 73101 291 385 538 620 940 74008 18 308 89 547

75887 76048 277 377 550 54 868 859 436 65 74 515 857 948 95 78256 469 689 798 79088 603 27 780 61 910 80039 99 128 397 404 752 811 866 98 81087 118 299 815 426 535 880 82426 550 687 971 83038 107 597 626 68 765 84244 307 453 85175 499 542 64 791 86405 85 661 87099 182 477 821 75 88164 418 648 50 707 808 986 87 89019 168 447 770 852 90429 754 91009 480 585 662 912 92062 99 236 321 22 714 848 93349 474 94163 212 368 736 854 932 95121 447 592 838 96040 432 518 865 59 960 97022 127 418 98061 73 592 940 99064 77 218 93 511 93

100739 102058 578 666 103785 848 104105 61 367 481 514 788 105003 163 255 819 678 954 106153 88 301 416 79 544 64 625 898 107467 90 108505 75 674 824 915 109220 658 783 887 110680 799 111022 503 55 815 112018 56 821 406 52 113696 750 798 114012 110 50 58 458 688 787 115598 718 58 880 75 116108 882 117172 94 387 947 118048 147 829 722 904 119515 650 864 120080 415 636 90 122558 82 668 123070 240 814 967 124298 424 509 852 76 544 74

125399 421 616 934 126007 171 534 127115 209 340 521 601 818 128056 493 829 129274 559 990 130003 124 81 247 92 469 131500 29 41 706 132011 331 469 555 836 77 94 133074 699 134093 106 96 329 671 801 26 135364 458 617 949 64 136052 305 87 137048 181 138158 225 391 451 809 139076 99 89 246 682 399 140327 686 141169 93 725 957 68 142248 843 143667 144027 98 180 562 61 621 865 145278 503 608 711 870 147099 382 454 65 614 836 149009 79 84 217 613 80 91 705 14 30 841 149020 666 762

150120 447 571 842 910 151113 242 371 439 152312 24 301 664 153127 351 831 154217 360 83 447 522 644 402 155246 82 472 712 156075 103 93 433 157063 939 158569 924 44 159005 17 595 879 160099 238 551 980 162026 490 504 608 12 91 163160 289 436 82 94 738 164102 91 206 409 165046 80 494 611 83 771 166125 385 417 961 167055 319 796 168061 169 253 82 536 697 846 169242 484 545 879 92 580 179036 334 558 786 800 171074 423 551 701 832 922 172099 239 89 98 551 726 859 173011 27 328 85 497 863 940 71 174796 175218 611 19 68 911 176227 97 350 558 177024 435 517 178244 761 948 179124 254 635 180397 99 181457 586 182608 72 183614 184328 647 716 31 185391 433 550 657 867 186091 558 849 187167 69 218 391 760 855 188206 13 855 189144 217 908 190178 550 611 191073 129 393 465 66 997 192406 449 49 69 94 752 821 193167 525 653 990 194018 364 401 526 38 675 842 48

IV ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 — 14338

Zł. 25.000 — 122729

Zł. 20.000 — 138979

Zł. 10.000 — 48401 82556 171127

Zł. 5.000 — 90587 126575 148500

Zł. 2.000 — 2139 8262 28720 33261 37020 53565 60382 61198 66838 74501 111891 112114 119497 128090 157796 166095

Zł. 1.000 — 1108 4809 8293 11069 13915 17275 20451 27943 47153 52705 60035 74228 78279 78959 107674 138006 140408 142944 144743 146880 147988 163238 165482 166658 174028 176491 176740 190045 193417

Wygrane po 200 zł.

254 77 934 1246 381 506 729 80 20 60 122 393 946 3035 461 670 773 88 4077 244 410 622 942 5039 100 207 485 631 6204 342 603 7344 52 55 603 16 887 41 8982 9023 52 858 408 12 572 757 85 958 10477 640 11175 275 12301 680 754 13384 487 624 14271 387 484 86 94 788 367 989 15344 90 559 653 721 860 999 16153 152 93 545 978 17579 791 984 68 79 18243 651 765 964 19102 10 35 58 203 20847 930 21109 22308 494 787 934 23050 157 351 64 617 860 87 959 24121 240 65 408

25189 234 307 438 508 667 502 23 74 26098 370 27036 814 400 751 954 28002 179 330 589 697 945 29049 164 381 410 980 30727 881 96 935 31102 328 90 522 611 984 32168 827 585 683 784 33436 985 34232 880 578 665 899 35621 28 717 852 907 36581 628 37214 325 38272 610 880 39068 78 218 700 913 28 40044 78 85 106 304 626 764 993 41495 501 61 93 793 928 42268 390 405 526 60 77 614 954 43077 95 101 55 65 342 661 44133 821 45112 346 46047 405 659 794 47162 978 48134 314 55 506 808 49495 43 636 56

50069 222 783 829 51186 320 93 583 753 60 864 52086 110 793 490 528 53 344 46 90 407 510 652 99 739 383 54020 583 653 55 500 74 663 768 351 84 56496 57106 216 658 58187 284 626 723 883 59117 374 492 469 312 921 61052 245 418 931 77 62424 524 805 937 63344 64060 72 644 65045 142 243 66077 150 208 492 67022 110 224 45 513 646 890 68101 73 397 600 61 69173 290 484 737 70 089 335 455 71 196 437 888 930 72021 296 73070 108 272 615 74230 539 75095 131 324 26 592 608 76732 854 77082 453 754 78102 52 374 362 455 637 69 892 79227 61 [illegible] 512 546 915

80171 333 541 538 61 81088 470 544 645 82099 266 95 342 429 576 728 18 83389 660 99 84042 140 258 671 784 808 906 85345 970 86236 73 309 552 54 639 87296 578 735 88021 58 168 259 349 641 934 7 89001 4 187 322 652 90097 474 513 49 91334 586 555 68 877 90 92029 69 335 617 944 93069 206 91 532 861 930 94552 95 191 579 890 96026 87 221 496 790 847 90 97148 221 617 808 98615 907 86 99321 404 503 33 73 680 922

100150 454 649 98 729 101236 452 62 452 62 784 812 40 976 102566 860 103119 26 419 786 927 103119 26 419 786 927 104001 62 92 163 412 512 61 645 838 961 105022 332 47 568 743 109387 521 94 651 758 80 110575 100 106159 481 107 825 109346 508 16 833 964 111258 112176 546 635 744 98 848 86 98 984 113358 532 788 114133 80 382 623 40 45 712 35 88 971

115103 469 555 72 86 904 116062 420 50 919 117146 234 696 118265 589 94 952 78 119474 781 120131 34 61 70 642 121079 312 54 443 758 933 122013 16 47 83 267 485 567 979 123119 252 506 625 124026 478 951

125392 528 126182 228 351 443 501 765 127109 212 906 12 128107 269 87 886 651 713 129160 361 430 859 65 130236 535 131081 162 83 202 38 83 852 132235 687 776 84 133363 464 780 134182 539 99 135041 151 245 355 97 478 518 55 99 710 136258 350 608 96 989 137381 408 138304 662 63 718 88 860 139272 300 59 532 40 802 954 140187 800 141058 667 921 142510 782 853 143011 14 115 241 404 818 87 144222 58 74 538 652 816 78 945 145737 146517 728 867 76 907 147162 493 148158 224 471 518 864 149001 224 349 499 684 717 997

150080 140 387 739 151199 225 962 152689 870 153084 96 126276 154309 80 455 618 996 155796 156257 467 157159 365 558 91 158039 137 811 409 97 828 48 159484 546 659 883 160067 369 86 546 609 941 161096 328 58 538 907 162603 17 71 879 163248 514 84 843 949 164096 740 165092 648 758 955 166101 204 342 852 167075 356 408 708 890 168477 671 776 169978

170249 550 57 171095 198 245 482 79 618 172008 125 207 65 386 455 761 836 973 173102 80 718 174102 88 885 175012 322 81 657 716 992 176125 66 591 958 177000 474 526 676 899 178650 512 932 179156 527 629 63 917 40 180287 181250 797 863 923 182387 668 726 830 963 183594 184154 477 521 65 779 80 936 48 185123 250 394 784 993 186226 28 69 85 492 666 824 187198 815 188169 814 559 670 74 833 80 189493 645 992 190323 980 191257 321 455 547 618 34 43 747 877 986 192536 979 193528 600 69 845 194118 250 385 97 824

Radio warszawskie

NIEDZIELA DN. 24.I 1937 R.

8.00 Kolęda. 8.08 Audycja dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Nabożeństwo. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 „Słynni soliści" z płyt. 11.57 Hejnał. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Tańce polskich „Straussów". 13.00 Koncert rozrywkowy z Berlina. 14.30 „1000 taktów muzyki" w wyk. zespołu St. Rachonia z udziałem L. Szczepańskiej (śpiew). 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert reklamowy. 16.35 Teatr Wyobraźni „Walczyki panny Ludwiki". 17.00 Lekki koncert w wyk. Ork. Filharmonii Krak. z udziałem Maryli Karwowskiej. 19.00 „Pietyzm i niedyskrecja w literaturze" — szkic literacki T. Boy-Żeleńskiego. 19.15 Program. 19.20 Muz. tan. 20.20 Wiad. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Recital wiolonczelowy Ewela Stegmana. 22.00 Konc. ork. T. Seredyńskiego. 23.00 Muz. tan. z płyt.

Rozwój radia w roku 1936

Czy telewizja zostanie zrealizowana w roku 1937?

Radio na świecie wkracza w 11-ty rok swego istnienia. Nie bacząc na wielkie przeobrażenia, jakie się dokonały w ciągu tak krótkiego czasu — radio pozostaje w dalszym ciągu młodym dzieckiem współczesnej techniki o wielkich możliwościach dalszego rozwoju.

Rok ubiegły odznaczył się wielkim wzrostem ilości i mocy stacyj nadawczych oraz ilości radiosłuchaczy na całej kuli ziemskiej. Radiofonia spotęgowała swe znaczenie łącznika kulturalnego i społecznego.

Wzrastające zapotrzebowanie odbiorników spowodowało zwiększenie produkcji, a co za tym idzie potanienie radiosprzętu. Przemysł radiotechniczny zatrudnia coraz więcej osób, stwarza nowe placówki gospodarcze, oraz powoduje znaczny wzrost konsumcji energii elektrycznej, obliczanej na *3 miliardy kilowatów dziennie na całym świecie.* Produkcja radiotechniczna staje się ważnym elementem życia gospodarczego, prowadząc stałą i systematyczną działalność przemysłową, obliczoną na paroletnie okresy.

Odbiorniki zaspakajają już dziś pod względem czułości i selektywności najbardziej wybredne wymagania. Główna więc uwaga radiotechników skierowana została [illegible] odbioru audycji [illegible] konstrukcję lamp głośnikowych, głoś[illegible] artystycznych, nie nowych [illegible] staje się stałym składnikiem naszego codziennego życia, nieodzownym informatorem i ogniwem życia publicznego.

Dzięki udoskonaleniu sprzętu technicznego, jak wozy transmisyjne, aparaty utrwalające, przenośne nadajniki reporterskie — mikrofon uzyskał bezpośredniość udziału w życiu zbiorowym, którego stał się wiernym obserwatorem-słuchaczem. Jednocześnie wielkie instalacje megafonowe stworzyły możliwość udziału w audycjach radiowych wielusettysięcznym tłumom publiczności.

TELEWIZJA I FALE KRÓTKIE

Na schyłku ubiegłego roku zostały wprowadzone stałe programy telewizyjne w Londynie. Telewizja stała się więc już nietylko zagadnieniem technicznym, ale i artystycznym. W Niemczech podczas zawodów olimpijskich dokonano szeregu udanych prób transmisji z wolnej przestrzeni. W szeregu państw podjęte zostały próby stałego nadawania telewizyjnego.

Znaczny postęp w dziedzinie fali krótkich umożliwił przede wszystkim wprowadzenie telewizji, z drugiej strony zorganizowanie międzynarodowego nadawania radiofonicznego za pośrednictwem dalekosiężnych krótkofalowych stacyj nadawczych. Rozgłośnie krótkofalowe słyszalne na całym świecie stały się ważnym elementem współżycia międzynarodowego, dowody czego dała kampania abisyńska oraz wojna domowa w Hiszpanii.

CO NAS CZEKA W ROKU BIEŻĄCYM?

A więc przede wszystkim telewizja. Zda ona zapewne egzamin swej użyteczności publicznej w ogniu codziennych prób radiofonii angielskiej, niemieckiej i amerykańskiej. Ustali się praktyczny zasięg telewizji, ulegnie rozwiązaniu kwestja cen odbiorników telewizyjnych.

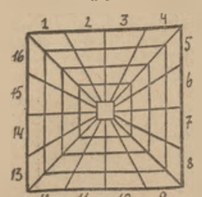
Odbiorniki radiowe? Ulegną one dalszemu usprawnieniu pod względem łatwości obsługi i jakości odbioru. Szczególną uwagę zwrócą konstruktorzy na zapewnienie dobrego odbioru fal krótkich.

Wzbogaci się drogą nowych retransmisji program radiowy, podniesie się przez budowę specjalnych studiów jego poziom techniczny, wreszcie zwiększy się współpraca programowa rozgłośni poszczególnych narodów.

Dział rozrywek umysłowych

ZADANIE Nr. 3.

Logogryf.



W powyższą figurę wpisać 16 wyrazów pięcioliterowych o podanem niżej znaczeniu i wspólnej ostatniej literze.

Znaczenie wyrazów:
1. Zmaganie. 2. Pomieszczenie dla bydła. 3. Drzewo iglaste. 4. Wiedza. 5. Miejsce, na którym odbywają się przedstawienia w cyrku. 6. Część ciała. 7. Mała rama. 8. Kolonia. 9. Palenie, odbijanie się. 10. Imię żeńskie. 11. Robi się widno. 12. Wierzenie. 13. Obraz święty. 14. Wystąpienie czynne. 15. Droga. 16. Wielki deszcz.

Pierwsze litery odczytane w kolejności liczb dadzą rozwiązanie, które podać można bez wyrazów pomocniczych.

Nagroda: miesięczna prenumerata „Robotnika".

ZADANIE Nr. 4.

Konikówka.

		NI	CHŁO	RO		
		JED		CY		
		I	BOT	PI		
WĄ.	SKĘ	CE	NOŚ	NI	GA	CIĘ
O		DO	W	ŻĄ		SIL
LU	WAL	POL		CIĄ	ZWY	WRO

Ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

Nagroda: miesięczna prenumerata „Robotnika".

Rozwiązanie zadań z tego numeru należy nadsyłać do dnia 28.1 hm.

Rozwiązanie zadań L. 1 i 2 brzmi: zadanie L. 1 **Socjalizm.** Zadanie L. 2: **ekonomia, dniówka, dolar, rad, ma, kara, robota, amnestia, edukacja, deser, rok, da, rola, apteka, anegdota.**

Nagrodę za rozwiązanie zadania L. 1, książkę Resa „Dzieje ruchu socjalist." wylosowała Mazurówna Franciszka, Jaworzno, pow. Chrzanów. Prenumeratę Jan Buszke, Warszawa, Żórawia 30 m. 11.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Licznym czytelnikom: Oczywiście [illegible]ła pomyłka. Rozwiązania można [illegible] nadsyłać do dnia 21.1 1937.

Jan Buszke, Warszawa, logogryf [illegible]y. Narazie Teofil Piotrowski, [illegible]ry Sącz, nie do druku. Antoni [illegible]munt, Kraków: Szarady nie za[illegible]ścimy. Resztę zatrzymujemy.

[illegible]3-cia L." Włocławek. Logogryfu nie zamieścimy. Arytmograf pójdzie w przyszłym numerze.

Jan Kopański, Dębica. Dziękujemy za miłe słowa uznania.

Leon Czerwiński, Kraków: W losowaniu biorą udział wszyscy nadsyłający trafne rozwiązania.

„Muzeum" pani Simpson

Dziwaczne pomysły amerykańskie

Prasa amerykańska, zajmując się nadal sprawą miłosną b. króla Edwarda, drukuje obecnie informacje na temat mającego powstać muzeum w Baltimorze im. Bessie Simpson. Przy ul. Biddle w Baltimorze pod numerem 212 wznosi się dom, gdzie urodziła się pani Simpson.

Szara, dwupiętrowa kamienica nie odznacza się niczym szczególnym, jak wiele sąsiednich domów posiada 2 i 3 pokojowe mieszkania urzędników amerykańskich. Z chwilą jednakże, kiedy na tronie angielskim rozgrywał się dramat i nazwisko pani Simpson uwieczniły grubymi czcionkami szpalty pism amerykańskich, dom baltimorski stał się ośrodkiem zainteresowania licznych obywateli U. S. A.

W rezultacie licznych pertraktacyj trzy leciwe panny Katarzyna Stuart, Ewa Steedman i Ewelina Bookmaster nabyły nieruchomość, płacąc za nią uradowanemu właścicielowi 18.000 dolarów. Już obecnie nabywczynie posiadają propozycję sprzedaży kamienicy za 25.000 dolarów. Właścicielki nie pragną wcale pozbywać się domu, uważając, że pani Simpson w znacznie intratniejszej formie zdyskontuje im ten przyjazny gest. Zamiarem zarządczyń kamienicy jest założenie luksusowego muzeum. Będzie w nim uplastyczniona cała dotychczasowa „działalność" pani Simpson ze szczególnym uwzględnieniem historycznych wydarzeń angielskich. Osobną salę zajmą przedruki z prasy oraz sala portretowa, oddająca liczne fotografie pani Simpson.

Z uwagi na propagandowy charakter całej akcji sprawą urządzenia muzeum zainteresowały się władze miejskie, zgłaszając gotowość poniesienia pewnych kosztów przy odrestaurowaniu domu. Nic dotąd nie mówiący dom Nr. 212 przy ul. Biddle stał się osią, dokoła której wirują myśli i pragnienia dumnych mieszkańców Baltimore.

Niesamowita wróżba

W Gdańsku obiegają wiadomości o niecodziennym zdarzeniu. Otóż jeden z miejscowych prawników wybrał się ze swym przyjacielem do Królewca własnym samochodem. W Królewcu przyjezdni gdańszczanie zetknęli się zupełnie przypadkowo z wróżbiarką, która prawnikowi przepowiedziała, że w drodze powrotnej do domu powiezie swym samochodem trupa, a za kilka miesięcy zostanie powołany i wcielony do szeregów wojskowych i weźmie udział w mającej wybuchnąć w najbliższym czasie wojnie. Jakkolwiek obydwaj gdańszczanie nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi do tej bądź co bądź oryginalnej wróżby, to jednak część jej sprawdziła się. Oto w drodze powrotnej w pobliżu szlabanu granicznego zatrzymano samochód z prośbą odwiezienia nim pewnej kobiety, która zasłabła i czując się źle pragnęła być odwieziona do szpitala w Gdańsku. Prawnik zadość uczynił prośbie nieszczęśliwej kobiety, kiedy jednak samochód znalazł się już w Gdańsku stwierdzono, że znajdująca się w samochodzie kobieta tymczasem zmarła. Wywołało to niesłychane wrażenie na obydwu podróżnych, z których jeden zwłaszcza spodziewa się spełnienia drugiej części przepowiedni wróżbiarki — cyganki z Królewca. Naturalnie wróżba ta jest przedmiotem licznych komentarzy ze strony całej ludności Gdańska, która tłomaczy sobie ją w najróżniejszy sposób.

W zimnych nurtach Dunaju

Tragiczna walka żandarma z bandytą

Mieszkańcy wioski Prahova, położonej po drugiej stronie Dunaju, na granicy rumuńsko - jugosłowiańskiej, byli świadkami dramatycznej walki żandarma z eskortowanym przez niego przestępcą, zakończonej śmiercią obu w zimnych nurtach Dunaju.

Żandarm rumuński Icicescu odstawić miał do pobliskiego więzienia niebezpiecznego i wielokrotnie karanego przestępcę, który niejednokrotnie już potrafił wymknąć się z rąk żandarmów. I tym razem Stancu, takie było przezwisko bandyty, — zamierzał zrobić to samo, ale żandarm uprzedzony przez władze, nie spuszczał zeń oka. Droga do więzienia prowadziła na dość znacznej przestrzeni wzdłuż brzegów Dunaju. W pewnej chwili Stancu nagłym odprężeniem mięśni i szarpnięciem rąk rozerwał krępujące go kajdany i rzucił się do rzeki z zamiarem dopłynięcia na stronę jugosłowiańską. Żandarm zaalarmował mieszkańców nadbrzeżnych domów i sam rzucił się za uciekającym. Na oczach coraz liczniej napływających tłumów rozegrała się tragiczna walka aresztanta z żandarmem.

Na środku rzeki, płynącej spienionym zimnym nurtem walczyło ze sobą na śmierć i życie dwóch ludzi. Nagle żandarm trzymając wyczerpanego walką bandytę, natrafił na niebezpieczny wir, który w okamgnieniu obu przeciwników ściągnął na dno. Zanim na miejsce wstrząsającego wypadku podjechały łodzie ratunkowe, żandarm i przestępca zniknęli na zawsze w mroźnych falach Dunaju.

Eksploatacja zabobonów

przez zarząd telefonów japońskich

Zarząd państwowych telefonów w Japonii, prowadzony całkowicie handlowo, tak dalece posunął swoją komercjalność, że wyzyskał dla powiększenia dochodów nawet panujące wśród Japończyków przesądy. Otóż wśród szerokich mas cyfra 8 uchodzi za wyjątkowo szczęśliwą. Kto zatem chce posiadać u siebie telefon z ósemką, musi opłacać stałe dodatkową stawkę.

Świat w roku 2250

Fantazja amerykańskiego literata

Związek Autorów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozpisał konkurs na reportaż, przedstawiający wygląd świata w wieku XXIII.

Pierwszą nagrodę otrzymał znany autor amerykański Oliver Brock. Zaczął on swój reportaż od opisu lotu na olbrzymim aparacie „Meteor I", który pędzi przez stratosferę na wysokości 32 tysięcy metrów z szybkością 1560 km. na godzinę. Dowództwo „Meteoru I", na którym znajdowało się 40 podróżnych, otrzymuje sygnał, aby opuścić się o 2000 metrów niżej, ponieważ w przestworzach toczy się walka. Pasażerowie obserwują dzięki telewizji jaknajdokładniej przebieg rozgrywającej się walki w przestworzach. Olbrzymie aerostatki, bombardowane pociskami oraz specjalnymi promieniami, lecą na ziemię. Lecz jak przewiduje autor, na szczęście dla przyszłej ludzkości, walka ta powoduje straty tylko w „maszynach robotach". Maszyny te są kierowane przez automaty z ziemi oraz pośrednio z aerostatków. Na ziemi widać tylko szczątki robotów między gałęziami drzew i na polanach. Ludzie zostali zastąpieni przez automaty.

Brockowski gigantyczny aerostatek pasażerski zbliża się do ziemi, aby lądować w okolicy dzisiejszego San Francisco. Otwór, do podziemnego miasta wiodący, rozszerza się automatycznie i widać olbrzymi las, oznaczony światłami. Są to światła u wejścia do lejów, które wchłaniają poczię lotniczą. Niema już wcale miast na ziemi. Zniknęły, zniszczone statkami z powietrza, podczas powtarzających się wojen. Nowe miasta istnieją tylko w głębokości 600 — 1000 metrów pod ziemią. Posiadają one natomiast znakomitą komunikację samochodową i elektryczną. Wozy te pędzą pod ziemią z szybkością 500 — 800 klm. na godzinę.

Także komunikacja wodna istnieje tylko w głębi mórz. Ludzie zdali się wyłącznie na promienie infraczerwone, zastępujące im światło słoneczne.

„Meteor I" zatacza 3 olbrzymie koła, aby wylądować. Otwór, wiodący do miasta, otwiera się automatycznie, aparat dostaje się do gigantycznego leja i zatrzymuje się na podstawie stalowej. Pasażerowie przechodzą do oczekujących ich wozów samochodowych i elektrycznych, stojących pod dachem ogromnego dworca kolejowego. Samolot wycofuje się i leja. Na platformie stoi tylko hala dworca, skąpanego w błękicie łagodnego, dobroczynnego dla oczu światła.

Jak widać fantazja tego literata nie dorównywa bynajmniej fantazji Jules Verne'a.

Złoty grób Attyli

znajduje się podobno w Bułgarii

Jak donoszą z Preszburga młody uczony słowacki inż. Stepan prowadzi poszukiwania grobu wodza Hunnów — Attyli.

Według legend wódz Hunnów ma spoczywać w trzech złotych trumnach, znajdujących się w okolicach Hradoka. Uczony przerwał obecnie swe badania i zajmuje się opisywaniem spostrzeżeń ze swych dotychczasowych prac. Jest pewien, że w początkach wiosny uda się mu znaleźć miejsce, gdzie pochowany został Atylla. Jednocześnie ze Stepanem poszukiwania prowadzi grupa uczonych bułgarskich w prowincji Banat. Znaleziono tam w wyniku dłuższych badań złote monety i szczątki nieznanego grobowca. Idąc za tymi śladami Bułgarzy pragną dowieść, że złote trumny z kośćmi Atylli zostały pogrzebane na terenie obecnego królestwa Bułgarii.

Serce pilota

badane z ziemi w czasie lotu

Reakcje, jakie w czasie wykonywania lotów na różnych wysokościach, a zwłaszcza w czasie lotów akrobatycznych, zachodzą w organizmie pilota, wpływają na funkcje serca, których regularność posiada decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa lotu. Dotychczas przeprowadzenie dokładnych badań nad stanem serca pilota w okresie różnych ewolucji lotniczych, było rzeczą prawie niemożliwą ze względu na niedokładne funkcjonowanie aparatów badawczych w czasie lotu. Obecnie skonstruowano niezwykle pomysłową aparaturę, pozwalającą na badanie serca lotnika wprost z ziemi. Pilot ma umieszczoną na piersiach w okolicy serca słuchawkę, która chwyta ruchy mięśnia sercowego i przy pomocy czułej aparatury radiowej przesyła je do stacji centralnej, gdzie ulegają odpowiedniej amplifikacji, pozwalającej lekarzowi siedzącemu w swym gabinecie, bez żadnych trudności kontrolować dokładnie reakcje serca pilota na poszczególnych wysokościach i w różnych ewolucjach.

KĄCIK RADIOWY

Sposobność do urządzenia pięknej zabawy

W sobotę dn. 30 stycznia, połączone rozgłośnie polskie nadawać będą, poczynając od 19.45 aż do 1-ej w nocy muzykę taneczną w wykonaniu czterech zespołów.

Audycja ta, która otrzymała w programach nazwę „Wielka wieczornica taneczna w całej Polsce" trwać będzie niemal bez przerwy przeszło 5 godzin. Jedyną wstawką słowną będzie stanowił „Dziennik Wieczorny", nadany o godz. 20.45.

Polskie Radio nie wątpi, że ta okazja zostanie przez radiosłuchaczy całej Polski wszechstronnie wyzyskana. Wszechstronnie — to znaczy w kierunku połączenia przyjemnego z pożytecznym. Albowiem Polskie Radio prosi aby całkowity dochód z zabaw przeznaczono na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym i w tym celu ogłosiło konkurs: „Kto zbierze więcej".

Koncert rozrywkowy z Berlina

Częsta międzynarodowa wymiana radiowych koncertów wnosi do programów dużo świeżości i atrakcyjności. Niedzielny program radiowy przewiduje o godz. 18 tego rodzaju transmisję muzyki rozrywkowej z Berlina.

Tegoż dnia zaproszony został przed mikrofon polski doskonały wiolonczelista, przebywający stale zagranicą Ewel Stegman. Artysta o godz. 21.30 wykona szereg wartościowych utworów wiolonczelowych.

Prelekcja Boy'a

Dr. Tadeusz Boy Żeleński w radiowym szkicu literackim p. t. „Pietyzm i niedyskrecja w literaturze" podejmie zagadnienia bardzo subtelne. Czy ogłoszenie np. listów z intymnego życia wielkich pisarzy przyczynia się do pogłębienia znajomości ich dzieł? Czy poznanie bardziej zróżniczkowane człowieka przyczynia się w jakimś sensie do wzbogacenia wiedzy o twórcy? Czy niedyskrecja musi być wrogiem pietyzmu? Te [illegible] będą tematem prelekcji dn. 24.I [illegible]

W terenie

Pierwsza Chłopska Spółdzielnia Zdrowia

pracuje w całej pełni

O różnych formach samopomocy na wsi słyszeliśmy. Potrafią chłopi sposobem sąsiedzkim, przez sądy chłopskie rozstrzygać nieraz zawiłe sprawy sąsiedzkie, potrafią ubezpieczać inwentarz, budować wielkie mleczarnie spółdzielcze, prowadzić Kasy spółdzielcze spożywcze, budowlane i t. p., ale nigdy do tej pory na wsi sposobem samopomocowym wieś nie rozwiązywała ludzkich spraw zdrowotnych. Tak było, *ale tak już nie jest!*

Wieś, bez zasiłków państwowych, samorządowych, bez „dobrodziejek dworu", sprowadzać zaczyna na wieś lekarza. Dla tego celu chłopi tworzyć zaczęli Spółdzielnię Zdrowia. Pierwsza taka Spółdzielnia Zdrowia powstała we wsi Markowa w powiecie przeworskim, obok wsi Gać, gdzie jest wiejski Uniwersytet Orkanowy, prowadzony przez Spółdzielnię dla prowadzenia Uniwersytetów wiejskich.

Gdy się przejeżdża wsie w po-



SPÓŁDZIELNIA ZDROWIA WE WSI MAKOWA.

Jesteśmy teraz świadkami, [illegible] wieś w ostatnich czasach zdecydowanie własne sprawy bierze w swoje ręce. Na to, aby wieś mogła odgrywać w życiu państwa ważną rolę, musi być przede wszystkim zdrowa, — *„w zdrowym ciele, zdrowy duch"*. Człowiek skarlały, chory, nie wiele zrobi w gospodarstwie, w samorządzie, w polityce i t. p. Nic więc dziwnego, że obecny ruch ludowy, ruch spółdzielczy zwrócił uwagę na straszne warunki zdrowotne wsi. Wieś jest jakby wyjęta z pod opieki państwa, jeżeli idzie o pomoc lekarską. Lekarz dla chłopa w wielu okolicach jest zupełnie niedostępny. A niedostępny jest nie dlatego, aby wieś nie doceniała lecznictwa, lecz poprostu jest on za daleko od wsi i za kosztowny dla niej. Biedota chłopska, ci rolnicy, którzy mając po 2 czy 5 morgów ziemi, nie tylko, że nie ma pieniędzy na opłacenie lekarza, ale nie mając zaprzęgu, nie może tak samo tego lekarza przywieźć. Wieś więc tylko leczy się u „znachorów".

Że stan zdrowotny wsi jest katastrofalny, to zdaje mi się, że najlepiej może o tem powiedzieć wojsko. I czytaliśmy na ten temat okropne rzeczy. W imię więc nietylko wsi, ale obronności państwa, potrzeba, aby wieś miała możność leczenia się, aby na wsi wprowadzone były w skali państwowej prace zapobiegawcze dla uchronienia mas — przed chorobami. Tak być powinno, ale tak nie jest.

Rozbudzona wieś doskonale rozumie, że tylko to ma wielkie wartości dla niej, co sobie sama wypracuje. Z tą świadomością właśnie wieś zabrała się też do zabezpieczenia zdrowotności swoich mieszkańców.

wiecie przeworskim na ścianach domów czyta się tej treści ogłoszenie:

„Donosimy że: Spółdzielnia Zdrowia Markowy rozpoczęła w dniu 15 września 1936 r. działalność w siedzibie swej w Markowej [illegible] wsi: Markowa, Gać, Białobok, Siedlesz, Chodakówka, Lipnik i Husów.

Zadaniem jej jest: szybko i tanio dać członkom pomoc w chorobie oraz obronić ich przed dalszemi chorobami. Spółdzielnia Zdrowia to nie żadna wyżebrana jałmużna, łaska czyjaś dla wsi ale myśl i czyn chłopów, co sami swoją dolę chcą brać w swoje garście.

Lekarz Spółdzielni Zdrowia przyjmuje chorych członków i nieczłonków w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12, a po południu od 15 do 18. Głównie w poniedziałki, piątki i soboty, o ile lekarz [illegible] wyjeżdża do chorych. We wtorki i piątki popołudniu korzystać mogą z bezpłatnych porad dzieci do roku życia i kobiety w poważnym stanie, ale tylko z rodzin członków. W pogodne środowe popołudnia lekarz Spółdzielni odwiedzać będzie pokolei domy członków. W nagłych wypadkach grożących życiu, lekarz przyjmie lub uda się do chorego o każdej porze.

Członkowie Spółdzielni Zdrowia mają zasadniczo zawsze pierwszeństwo przed niećzłonkami a poza korzyściami powyżej wspomnianymi, korzystać będą członkowie ze zniżki w opłacie za poradę i za lekarstwo. Cennik opłat ogłoszony jest w poczekalni Spółdzielni. Za jeden udział do Spółdzielni korzystają z praw członka Spółdzielni wszyscy członkowie jego rodziny i domownicy. Korzystać z praw członka można jednak dopiero w miesiąc po wpisaniu się na członka.

Siedziba spółdzielni mieści się w domu Michała Kluza, przy gościńcu, wiodącym z Markowy do Gaci w odległości około 150 m. od skrzyżowania gościńców, pod zarządem gminnym. Tam przyjmuje chorych lekarz, a skarbnik wpłaty za udział i za poradę.

Wszyscy wiemy że:

Zdrowie to majątek nad wszelkie majątki.

Zdrowie ciała to pogoda i zdrowie ducha, radość życia.

Zdrowie to szczęście rodziny.

Nikogo, co to pojmuje, nie może braknąć w Spółdzielni, aby pomoc wspólnym wysiłkiem budować świat lepszy sobie i ludziom.

Zarząd Spółdzielni Zdrowia w Markowej.

Przeczytanie powyższego plakatu wyjaśnia nam, jakie to cele stawia sobie Spółdzielnia Zdrowia.

Widzimy, że Spółdzielnia nie tylko *leczy*, lecz przede wszystkim chce *zapobiegać* chorobom.

Spółdzielnia rozpoczęła działalność, gdy 15 rodzin było jej członkami, po 2 miesiącach działalności Spółdzielni, objęła 223 rodziny, jako członków, a z każdym dniem członkowie przybywają. Udziały w Spółdzielni wynoszą 10 zł.



LEKARZ ORDYNUJE.

Lekarz w Spółdzielni Zdrowia w ciągu 2 miesięcy udzielił porad przeszło 300 osobom. Po miesiącu działalności Spółdzielni członkowie zażądali dentysty. Od miesiąca raz w tygodniu przyjeżdza dentysta i ma już pełno pacjentów.

Należy zaznaczyć, że lekarz Spółdzielni jest wyłącznie pracownikiem Spółdzielni, nie ma więc prawa wolnej praktyki. Według rozmowy, jaką z nim przeprowadziłem jest on z tego bardzo zadowolony. W biednej wsi małopolskiej, odległej od miasta o 12 klm. chłopi mają swego lekarza za tanią opłatę i na każde zawołanie.

Spółdzielnie Zdrowia mają swój początek w Jugosławii. Tam takich Spółdzielni jest przeszło 120, mają swoje apteki, szpitale, kąpieliska i t. p.

U nas jest to dopiero początek. Ale i w Schoczewie jest w stadium organizacji druga Spółdzielnia Zdrowia, a ukraińscy spółdzielcy uruchamiają 3 swoje spółdzielnie w biednych wioskach ukraińskich.

Wieś Markowa jest siedzibą pierwszej Spółdzielni Zdrowia; jest nadzieja, że w niedługim czasie idea Spółdzielni Zdrowia ogarnie szerokie masy ruchu ludowego, a tego trzeba w interesie wsi i państwa sobie życzyć.

K. WYSZOMIRSKI.

Przerwać błędne koło udręk!

Kiedy zawiązała się t. zw. pomoc zimowa dla bezrobotnych, potraktowaliśmy sprawę, jako zło — w obecnych warunkach — konieczne i lojalnie wykonywaliśmy swój obowiązek prasowy wobec akcji pomocy.

M. in. podaliśmy do wiadomości Instrukcję Komitetu Pomocy, iż

pragnący ubiegać się o pomoc zimową musi wnieść podanie do Obyw. Kom. Pom. Zimowej Bezrob. w miejscu swego zamieszkania i załączyć zaświadczenie o miejscu i czasie zamieszkania (co najmniej 3 miesiące, czasowy wyjazd za pracę nie liczy się), o stanie rodzinnym i majątkowym, [illegible] zaświadczenie z pracy najemnej.

W ostatnich tygodniach otrzymujemy nieustanne skargi, że praktyka odbiega daleko od instrukcji Nacz. Wydz. Wyk. Komitetu Pomocy.

Przede wszystkim bezrobotni skarżą się, że otrzymują ziemniaki zgniłe lub zmarznięte. O matactwach dyrekcyj kopalń, które wydobyty ofiarną pracą górników węgiel zatrzymywały, a bezrobotnym wydawały bezwartościowy miał, pisaliśmy kilkakrotnie i nie będziemy tego powtarzać.

Natomiast ze wszystkich stron kraju dochodzą alarmujące skargi na uzależnianie pomocy od zobowiązania do odrobku. W niektórych powiatach posunięto się do tego, że od głodnych, obdartych i bosych żądano czyszczenia i umacniania faszyny w rowach odwadniających, czyli wymagano pracy, do której wykonania niezbędna jest odzież ochronna! (buty gumowe itp).

Wobec tych bezlitosnych szykan i drwin z nędzy ludzkiej, stwierdzamy, że **pomoc zimowa nie jest uwarunkowana odpracowaniem**, co potwierdził Nacz. Kom. Pomocy na swym ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem min. op. społ., p. Kościałkowskiego.

Żądanie odrobku nie było oparte na żadnym przepisie lub instrukcji, a wynikało z nadgorliwości prowincjonalnych kacyków.

Do jakiego absurdu doprowadził system odrobku, przekonano się obecnie:

Wiosną, gdy zaświtała nadzieja upragnionego zarobku, bezrobotny musiał „odrabiać" zjedzoną w zimie kromkę chleba. I choć później przepracował cały sezon letni, nie otrzymuje teraz zasiłku, bo odliczą mu „odrobek", a reszta przepracowanych tygodni jest okresem za krótkim i nie uprawnia do otrzymania ustawowego zasiłku na wypadek braku pracy. Bezrobotny zdany jest więc znów na ofiarność publiczną.

Błędne koło udręk!...

Stołeczny Komitet Pomocy wpadł na jeszcze lepszy koncept: **nie udziela pomocy tym, którzy nie mieszkają na terenie Warszawy conajmniej rok**, chociaż instrukcja Nacz. Komitetu mówi tylko o 3-ch miesiącach.

Jak to nazwać?

Sprawa ta musi być natychmiast uregulowana — zgodnie z jednolitą instrukcją dla całego kraju.

Kr.



Nowa bajeczka

dla grzecznych dzieci

Szereg pism z prasy tak zwanej narodowej wydrukował w dniu 13 b. m. rewelacje na temat nowych potężnych organizacyj masońskich pod nazwą „Rotary Cluby". Jak twierdzi prasa „narodowa", organizacje te są „narzędziem obcych wpływów", plenią się coraz bujniej w Polsce", a ponieważ stanowią „podległą całkowicie masonerii przybudówkę", masoneria zaś jest środkiem w rękach Żydów do opanowania świata, więc z tego, oczywiście, wniosek: nowe niebezpieczeństwo zalewu i opanowania przez ciemne siły judeo-masonerii zagraża Polsce.

Podajemy za „ABC" Nr. 14 kto stoi na czele tych żydo-masońskich niebezpiecznych organizacyj, będących „narzędziem obcych wpływów". Wielce to doprawdy ciekawe, bo są to nazwiska przeważnie reakcjonistów, a są między nimi i prawomyślni endecy.

Więc znajdujemy tam nazwisko p. Piotra Drzewieckiego, b. prezydenta m. Warszawy z ramienia endecji, wielkiego przemysłowca, prezesa Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — piastuje on godność prezesa klubu warszawskiego. Poza tym wśród dalszych kierowników klubu warszawskiego figurują nazwiska: prezesa P.K.O. Grubera (który, nawiasem powiedziawszy, zdementował tę wiadomość), senatora, a zarazem „sanatora" Everta, profesorów Jerzego Lotha, Czubalskiego i Młynarskiego. Sami „wywrotowcy".

Na czele klubu lwowskiego stoi p. Władysław Byrka, były prezes komisji Finansowej Sejmu, i b. wicemarszałek, piastujący obecnie godność prezesa Banku Polskiego. Do zarządu klubu lwowskiego należą: dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, prezes Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obszarnik i hrabia, poza tym — prezes Izby Skarbowej, dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności, profesorowie, przemysłowcy, a również i prezes Kongregacji Kupieckiej, p. Jan Kanty Pfam, o którym „ABC" pisze, że „dał się poznać na terenie Lwowa, jako narodowiec i katolik".

Jak widzimy, są to wszystko ludzie o poglądach konserwatywnych, nawet reakcyjnych, pod każdym względem „błagonadiożni" których nie można posądzać ani o sympatie dla Żydów, ani też o tendencje wywrotowe i „antypaństwowe". Niema wśród nich nikogo z ugrupowań lewicowych, znajdują się natomiast między nimi ludzie prawdziwie „narodowi". A mimo to wszystko i tutaj też węszy się intrygę żydowską, sprzysiężenie Żydów, „narzędzie obcych wpływów" i t. p.

Maluczko, a „Rotary Cluby" uznane zostaną za awangardę „żydo-komuny" w Polsce. Nawet i to jest u nas możliwe.

MAŁY FELIETON

Centralne ogrzewanie Warszawy

Zainstalowanie w przeszło stu punktach Warszawy piecyków koksowych było dobrym pomysłem Zarządu miasta. Stolica nabrała malowniczości, a zwłaszcza wieczorami, przypomina obóz cygański.

Po paru dniach piecyki zrobiły swoje i temperatura podniosła się. Jak to centralne ogrzewanie ulic stolicy jeszcze przez 3—4 miesiące będzie sprawnie funkcjonować, to nie ulega wątpliwości, że w czerwcu w mieście będzie zupełnie ciepło.

Ale... Otóż jest także kilka ale. Przede wszystkim bije w oczy brak organizacji. Kto chce, podchodzi do piecyka i grzeje się z przodu, z tyłu, z boku i w ogóle—jak się komu podoba. To pachnie anarchią.

Dalej. Koło piecyków tworzą się zgromadzenia pod gołym niebiem, co sprzeciwia się ustawie o zgromadzeniach. W ogóle w państwach, w których panuje ład i porządek, nie wolno się gromadzić na jednym miejscu więcej, niż jednej osobie.

Wreszcie nie ma żadnej kontroli nad tym, kto korzysta z ciepła Zarządu Warszawy. Korzystają zapewne lojalni obywatele, ale niewątpliwie także wywrotowcy, żydo-komuna i agenci Moskwy, zarażeni miazmatami Wschodu. U tych ostatnich żar bijący od żarzącego się koksu, bardziej rozpłomienia ich uczucia wywrotowe i światoburcze.

Ażeby sprawę centralnego ogrzewania ulic Warszawy należycie uregulować, bezpartyjne Towarzystwo Miłośników Piecyka Koksowego opracowało poniższy regulamin, który — miejmy nadzieję — tę palącą sprawę uporządkuje.

REGULAMIN.

Art. 1. Przy każdym piecyku ustanawia się kontrolera etatowego w VIII-ej randze służby.

Art. 2. Do korzystania z piecyka ma prawo tylko ta osoba, która przedstawi kontrolerowi zaświadczenie policji o nienagannym prowadzeniu się i o prawomyślności obywatelskiej.

Art. 3. Osoba, która przedstawiła wymagane zaświadczenie, ustawia się w kolejce i, gdy znajdzie się przy piecyku, ma prawo grzać się cztery minuty: dwie minuty z przodu i dwie minuty z tyłu. Virement jest niedozwolone.

Art. 4. Ustanawia się dwie kategorie piecyków: po prawej stronie ulicy dla chrześcijan, po lewej dla Żydów.

Art. 5. Żadne rozmowy pomiędzy grzejącym się a oczekującym swej kolejki nie są dozwolone.

Art. 6. Nie wolno siadać na piecyku pod karą sądową.

Art. 7. Grzywną do 100 złotych i aresztem do dwuch tygodni ukarany będzie ten, kto w jakikolwiek sposób zgasi płonący koks.

Art. 8. Korzystający z centralnego ogrzewania ulic Warszawy, zobowiązują się uzyskane ciepło odrobić latem na robotach publicznych, prowadzonych przez miasto.

Art. 9. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ULTIMUS.

NOWE KSIĄŻKI

ALINA SEGEŃ: „Anna". Warszawa, Gebethner i Wolff (1936): str. 304.

Młoda panienka z t. zw. przyzwoitej rodziny kocha — nie bez wzajemności — znacznie od siebie starszego inżyniera - cudzoziemca, z którym w ciągu paru lat pozostaje w stosunkach „małżeństwa koleżeńskiego". Wskutek intryg szefa, ów inżynier - wiedeńczyk zmuszony jest wyjechać — jako „uciążliwy cudzoziemiec"— z Polski do ojczyzny. Sytuacja kryzysowa, powodująca brak pracy i zarobku, nie pozwala Robertowi na trwałe połączenie się z Anną, jak to było przed wyjazdem jego uplanowane. Anna nie może przeżyć rozłąki, nie chce się godzić z niemożnością wyjazdu do Wiednia. Romans Roberta i Anny wikła się dramatycznie — katastrofa nadciąga: Robert popełnia w Wiedniu samobójstwo, a w ślad za nim rzuca się pod koła lokomotywy na dworcu warszawskim — Anna. Uratowana, wychodzi po paru miesiącach ze szpitala, jako fizyczna i moralna kaleka. Nie mogąc przeżyć śmierci wszystkich swych nadziei, nie mogąc znieść upośledzającego kalectwa, które ciężką kłodą wali się w poprzek wszelkim możliwościom egzystencji — Anna popełnia samobójstwo po raz wtóry, teraz już z wynikiem nieodwołalnym.

Ta prosta, nieskomplikowana, raczej banalna historia, jest schematem debiutu powieściowego pani Segeń, którą tu sygnalizujemy. Aby z tej historii, wystarczającej— biorąc rzecz przeciętnie — zaledwie na nowelę, zbudować sporą powieść, trzeba by było znacznie poważniejszych kwalifikacyj i doświadczeń pisarskich, niż te, którymi dysponuje p. Segeń. Nie zapominajmy jednak, że jest to pierwsza próba pisarska i to autorki, której tryb życia i rodzaj zajęć nie miał dotychczas nic wspólnego z [illegible] literackich zainteresowań. Ale pewne zadatki niewąt[illegible] dyskrecją, intymnością nastroju [illegible] zjednywa sobie [illegible] znacznym stopniu czytelnika i okupuje braki, wśród których wielomówność nie jest najpośledniejszym. Razi prymitywizm rozwiązań powieściowych, uwarunkowanych trochę dowolnie i niedość przekonywująco: trzy samobójstwa na dwoje bohaterów powieści—to nieco za wiele, a takich pomysłów, jak rzucenie się Anny pod pociąg, idący akurat(!) do Wiednia, należy stanowczo unikać. Nie pominę też milczeniem, że historia Roberta i Anny jest sprawą czysto osobistą, prywatną, nie mającą ani szerszego tła, ani jakichś aspektów społecznych. Dla niejednego czytelnika, będzie to wadą organiczną, która może wpłynąć na obniżenie stopnia zainteresowania i sympatii w stosunku do interesującego skądinąd debiutu p. Segeń.

ANTONI i MARIA BECHCZYC-RUDNICCY: „Dziw". Opowiadanie na tle życia prasłowian. Wstępem poprzedził dr. Józef Kostrzewski, profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Linorytami zilustrował Tadeusz Cieślewski — syn. Warszawa, Dom Książki Polskiej 1937: str. 56.

Odkrycie na brzegach jeziora biskupińskiego (pow. żniński) prasłowiańskiej osady bagiennej z początku epoki żelaznej, t. j. przed 2.500 lat, dało asumpt pp. Rudnickim, miłośnikom i znawcom prahistorii słowiańskiej, do napisania oryginalnego opowiadania z życia prasłowian p. t. „Dziw". Bardzo niezwykła archaizacja języka i plastyczne odtworzenie realiów starożytności słowiańskiej czynią z tego opowiadania prawdziwy unikat w literaturze polskiej.

Opowiadanie poprzedzone zostało słowem wstępnym prof. dr. Kostrzewskiego oraz zwięzłą a treściwą notatką informacyjną (po polsku i po francusku) o stanie faktycznym, wartości i znaczeniu wykopalisk biskupińskich. Nie małą ozdobą pięknie wydanej książki są artystyczne linoryty Tadeusza Cieślewskiego—syna.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocv z piątku na sobote

Na frontach hiszpańskich bez zmian

Hiszpańskie statki w Odesie

STAMBUŁ. (PAT). Agencja Stefani donosi: Transatlantyk hiszpański „Santo Tome" (20.000 ton) przeszedł Bosfor, kierując się do Odessy. Wślad za nim przeszedł na morze Czarne transatlantyk o takiej samej pojemności „Juan Sebastian Elcano". Sądzą tu, że oba transatlantyki hiszpańskie mają zabrać na pokład w portach sowieckich oddziały wojskowe.

Nowe samoloty niemieckie

MADRYT. (PAT). Havas donosi, z Andujaz, iż żołnierze wojsk rządowych zauważyli w czasie ostatnich bombardowań obecność samolotów pochodzenia niemieckiego typu nieznanego jeszcze na innych frontach. Na odcinku tym cztery ostatnie dni po nieudanych usiłowaniach powstańców sforsowania drogi, wiodącej do prowincji Juan w okolicach Porcuna, poświęciły się obie walczące strony pracom fortyfikacyjnym.

W prowincji Basków

BILBAO. (PAT). Komunikat Komitetu Obrony kraju Basków: W ciągu dnia artyleria rządowa bombardowała skutecznie pozycje przeciwnika na odcinkach Marquina, Elorio o Elgueta. Artyleria przeciwnika odpowiadała bezskutecznie.

Kongres komunistów francuskich

PARYŻ. (PAT). Zjazd delegatów prowincjonalnych federacyj partii komunistycznej z całej Francji, odbywający się w miejscowości Montreuil pod Paryżem, wykazuje dobitnie jeszcze jeden zwrot taktyczny francuskiej partii komunistycznej. Po gorących atakach na Rząd na terenie parlamentu, obecnie partia komunistyczna w przemówieniach zasadniczych sen. Cachin i sekretarza generalnego partii dep. Thoreza podkreśla jak największą pojednawczość wobec Rządu, umiarkowanie w postulatach i przywiązanie do koncepcji Frontu Ludowego. Już sama sala kongresu miała znamienny wygląd. Udekorowana ona była zarówno sztandarami czerwonymi, jak i trójkolorowymi flagami narodowymi. Na emblematy komunistyczne z sierpem i młotem nałożono odznaki republiki francuskiej „R. F". Cachin w przemówieniu swoim zaprzeczył wszystkim pogłoskom o różnicach, istniejących między socjalistami i komunistami, jak również pogłoskom, jakoby partia komunistyczna zdążała skrycie do zerwania jedności Frontu Ludowego, a głównym momentem przemówienia Thoreza, co zresztą stało się jednym z haseł kongresu, był apel pod adresem socjalistów na rzecz jedności i porozumienia między obu partiami. Thorez obszerny ustęp swego przemówienia poświęcił również wykazaniu poprawy gospodarczej w kraju. Jedynym nawiązaniem do dotychczasowej linii doktrynalnej był dość umiarkowany atak na trockistów. Obrady zjazdu potrwają dwa dni.

Dobijanie Abisynii

ADDIS - ABEBA. (PAT). Marszałek Graziani ostatecznie zwyciężył i rozproszył oddziały Rasa Desty, które rozwijały działalność w okolicy jezior w zachodniej Abisynii.

Ag. Stefani zaznacza, iż zwycięstwo odniesione przez marsz. Grazianiego nastąpiło w rocznicę bitwy pod Neghelli.

Ofensywę rozpoczęto 7-go stycznia po otrzymaniu przez marsz. Grazianiego listu rasa Desty, który usiłował osiągnąć zwłokę, nie wyrażając jednak uległości. Eskadry samolotów włoskich skoncentrowane w Iigurem codziennie bombardowały oddziały rasa Desty. Jednocześnie włoskie siły lądowe w kilku kolumnach dążyły do okrążenia nieprzyjaciela. 19-go stycznia kolumna libijska dowodzona przez płk. Pasolini rozbiła główne siły rasa Desty, biorąc do niewoli prawie wszystkich podwładnych mu przywódców. Zdobyto z kolei 5 karabinów maszynowych i 700 karabinów; 20-go stycznia zajęto Chevena i rozpoczęto pościg, podczas którego wzięto licznych jeńców i obfity materiał wojenny. Wśród jeńców znajduje się m. in. sekretarz rasa Desty Ligg Sejum, siostrzeniec rasa Sejuma.

Niebywała powódź w Ameryce

W Cincinnati w stanie Ohio katastrofa powodzi wyrządziła olbrzymie szkody, których rozmiaru w całej rozciągłości nie można jeszcze ocenić. UTONĘŁO PRZESZŁO 80 OSÓB.

Miasto Portsmouth, położone w odległości 138 klm. od Cincinnati również poważnie ucierpiało. W obawie, iż całe miasto może zostać zalane w razie przerwania tamy, której budowa kosztowała 3 miliony dolarów, otworzono śluzy w części tamy, chroniącej dzielnicę handlową miasta, której ulice znajdują się obecnie pod wodą.

NOWY JORK. (PAT). Przewidywany przez meteorologów wylew rzeki Ohio jest największym z dotychczas notowanych. Klęską powodzi zostało już dotkniętych 12 stanów, 125 tysięcy osób pozbawionych jest dachu nad głową, wszelkie komunikacje są przerwane, przeszło 100 miejscowości doszczętnie zniszczonych. Wyrządzone przez powódź szkody przekraczają sumę 15 milionów dolarów. Celem zapobieżenia rabowaniu sklepów ogłoszono stan ostrego pogotowia. W Kentucky woda zalała więzienie, w którym przebywa 2000 więźniów. Na razie czynione są wysiłki wypompowania z więziennego budynku wody, gdy one jednak zawiodą, władze zostaną zmuszone do wypuszczenia więźniów na wolność. W miejscowości Aurora (stan Indiana) zostały naporem fal zniszczone olbrzymie zbiorniki benzyny. Tysiące hektolitrów płynu wylały się na ulice miasta, które w dwóch trzecich znajduje się pod wodą. W Cincinnati — na oczach setek nie mogących nieść pomocy osób — płyną nurtem wezbranej rzeki domy i drzewa, których kurczowo trzymają się ludzie, napróżno wzywając ratunku.

Łgarstwa prasy hitlerowskiej

BERLIN. (PAT). Na łamach prasy niemieckiej pojawiły się ostre ataki przeciwko Czechosłowacji.

„Diplomatisch - Politische Korrespondenz" pisze m. in.: Trudno pojąć, aby kraj o takiej sytuacji geograficznej i składzie wewnętrznym, jak Czechosłowacja, mógł przypuszczać, że stan, który istniał w okresie powstawania państw po zwycięskiej wojnie koalicji, mógł trwać ad infinitum. Tego rodzaju polityka, jak to dowiodły rozmaite przykłady w historii, nie daje się przeprowadzić.

W urzędowym organie partyjnym „Voelkischer Beobachter" pojawił się ostry artykuł redakcyjny, stwierdzający jako pewnik istnienie na terytorium Czechosłowacji sowieckich baz lotniczych, dochodzący do konkluzji, że wojskowa współpraca Pragi z Moskwą stanowi zagrożenie Europy Środkowej przez bolszewizm.

Budżet Min. Sprawiedliwości w komisji senackiej

W dalszej dyskusji piątkowej w Komisji Senackiej przemawiał sen. Evert, który powołał się na słowa ministra o korupcji i złodziejstwie, po czym powiada:

„Nie chodzi o jakiś defetyzm, czy pesymizm, ale trzeba patrzyć na te zjawiska tak, jak przedstawiają się one w rzeczywistości. Trzeba najpierw znać przejawy tej choroby, by zabrać się do gojenia ropiejącej rany. Osobiście przychylam się do opinii, że Polska jest chora moralnie. Przyczyny tego są rozmaite. Główna przyczyna leży w nędzy. Mówi się o niszczącym wpływie agitacji komunistycznej, ale to może się odnieść do przestępstw antypaństwowych a nie kryminalnych. Człowiek, który ma pracę, nie jest podatny na żadne wywrotowe tendencje, a tylko taki, który nie ma zapewnionego jutra, który nie ma nic do stracenia".

Odpowiadał mówcom min. Grabowski, który dłuższą chwilę zatrzymał się nad słabym przygotowaniem młodzieży prawniczej.

Odpowiadając sen. Decykiewiczowi, p. min. powiada:

— Sen. Decykiewicz zadał mi pytanie, jaki jest mój stosunek do Berezy Kartuskiej? Jeżeli to nie było pytanie, to było to jeszcze gorsze, to był zarzut.

Sen. Decykiewicz:: Zarzutu względem p. ministra nie mam.

Minister: W takim razie mogę tej kwestii nie poruszać.

I na tym skończyła się dyskusja nad Berezą.

Syndyków pożerających powierzone im mienie oraz licytantów — monopolistów p. minister przyrzekł ścigać.

Dyskusja oświatowa w komisji sejmowej

Dyskusja nad budżetem min. oświaty przeciągnęła się w piątek do późnej nocy.

Popisywali się swoimi wystąpieniami antyżydowskimi p.p. Budzyński i Bakon.

Pierwszy z tej pary powiada:

„Jeżeli P. Minister zapowiada, że nie wyda zarządzenia, ażeby akademicy siedzieli oddzielnie, to ja się pytam: Dlaczego? Rektorowie nie mogą sobie dać rady. Więc cóż mamy robić. Czy dopuścić do tego, żeby Polacy bili się z sobą o Żydów? Czy raczej zamknąć wyższe uczelnie, czy też rozsadzić akademików".

Pos. Mincberg radzi p. Budzyńskiemu, by poszedł za wskazówką p. premiera i leczył się.

P. Bakon polemizuje z p. Kamińskim i przyznaje się, że on kadzi młodzieży polskiej, ale p. Kamiński kadzi młodzieży żydowskiej.

Pos. Mincberg: A jak było w roku 1935?

P. Mincberg potrząsa numerem „Robotnika", w którym pisano, jak to p. Bakon obiecywał Żydom złote góry przed wyborami.

Pos. Tomaszkiewicz zwraca uwagę, że na wyższych uczelniach jest jeszcze młodzież „Legionu Młodych" i PPS., która pragnie uczyć się i jest przeciwna burdom, o których wiadomo, kto i w jakim celu je inspiruje.

Po dyskusji zabrał jeszcze głos p. min. Świętosławski, który oświadczył, że szkoła im. Wawelberga i Rotwanda zostanie przekształcona w liceum, zdolniejsi zaś z pośród obecnych słuchaczów będą mieli ułatwiony wstęp na Politechnikę.

W 74 rocznicę powstania styczniowego

W piątek, 22 b. m., jako w 74-ą rocznicę powstania styczniowego odbyły się w stolicy oraz w licznych miastach całego kraju uroczystości i obchody ku upamiętnieniu bohaterskiego wysiłku najlepszych Polaków zrzucenia z Narodu jarzma niewoli.

W stolicy i w szeregu innych miejscowości składano hołd nielicznym już weteranom 1863 roku.

„To nie wojna domowa, lecz wojna o niepodległość Hiszpanii"

— mówi prezydent Azana

Wczoraj ogłosiliśmy pierwszą część mowy programowej prezydenta Republiki Hiszpańskiej — Azany. Dziś zamieszczamy część drugą tej mowy. Podkreślimy przy sposobności, że nastąpiła likwidacja jeszcze jednego kłamstwa propagandy faszystowskiej — kłamstwa o rzekomym uwięzieniu Azany przez... „anarchistów". **Red.**

Rebelia wojskowa w Hiszpanii przybrała od pierwszych chwil charakter ciężkiego zagadnienia międzynarodowego. Jesteśmy przekonani, że rebelia nie wybuchłaby, gdyby nie poprzedziło jej wytężone przygotowanie na terenie międzynarodowym. [illegible] położenia, wywołanego przez tę rebelię spowodowana jest przez to, że jej źródło leży w hiszpańskiej strefie Maroka i przez dostawy dla niej sprzętu wojennego i ludzi ze strony pewnych mocarstw europejskich.

Wszystkie Rządy republikańskie troszczyły się o ziemię protektoratu w Maroko. A gdy wybuchł bunt, okazało się, że wojskowi, którym powierzono ochronę tej strefy i pomaganie Rządowi właśnie stanęli na czele buntu przeciw władzy, nie ograniczając się do powstania, ale nawet wysyłając na półwysep kontyngenty wojsk tubylczych dla walki z Rządem prawowitym Republiki.

Fakt, iż pozwala się lub milcząco aprobuje się transportowanie wojsk cudzoziemskich i marokańskich do Hiszpanii, jest agresją wobec traktatów i umów międzynarodowych, które zapewniają Hiszpanii prawa w Maroko. Jest to poza tym atak na prawowity Rząd republikański. Rząd ten sprawował swą władzę w Marokko zawsze w sposób daleki od wszelkich zaborczych zamiarów.

Stawiam sobie pytanie, czy nie czas położyć kres tej sytuacji, obrażającej umowy międzynarodowe. Rozumiemy wszelkie trudności tego zagadnienia, które nie może być „uśpione". Republika hiszpańska musi jednak mieć w tej sprawie możność przedsięwzięcia stosownych kroków.

Kiedy okazało się, iż siły marokańskie i obce nie wystarczały dla celów wojskowych, do Hiszpanii zaczęły napływać zbrojne kontyngenty, pochodzące z innych krajów. Zmienia to do pewnego stopnia sytuację moralną, stworzoną przez powstanie. Już nie chodzi o niebezpieczeństwo zagrażające republice, nie jest to już zwykła wojna domowa pomiędzy Hiszpanami. Jesteśmy świadkami inwazji obcej w Hiszpanii, gra toczy się nie tylko o ustrój polityczny, ale i o niepodległość naszego kraju.

Stwarza to dla wszystkich Hiszpanów, nawet dla powstańców, nowe zagadnienie sumienia. Trudno przypuścić, by wśród wojsk powstańczych nie było uczucia wstydu na widok, iż bunt przysłużył się do otwarcia drzwi obcym wojskom. Zawsze wierzyłem w znaczenie i wielkość uczucia honoru. Ułatwienie inwazji, wpuszczanie do Hiszpanii wojsk obcych jest zjawiskiem anormalnym. Niebezpieczeństwo wojny już istnieje. Inwazja do Hiszpanii i walki o jej posiadanie stanowią naruszenie równowagi Europy Zachodniej. Naruszenie to przede wszystkim jest wymierzone przeciwko mocarstwom, które, ufając w przyjaźń Hiszpanii, patrzyły bez specjalnej troski na międzynarodową sytuację Europy Zachodniej.

Położenie Hiszpanii decydujące o równowadze w Zachodniej Europie odgrywało korzystną dla pokoju rolę w roku 1914. Gdyby Hiszpania zechciała stać się potęgą wojskową, to nie tylko kosztowałoby nas wiele poświęceń, ale naruszylibyśmy równowagę. Mam nadzieję, że rozsądek rządów w Europie pozwoli im zdać sobie sprawę, że lojalność i rozbrojenie Hiszpanii mają swoją wartość. Mówi się teraz o ograniczeniu wojen. W tym celu trzeba przede wszystkim uniknąć tego, by inne kraje wprowadzały do Hiszpanii swoje armie.

Aby zlikwidować wojnę mamy jeden tylko środek — prowadzić dalej walkę i zwyciężyć rebelię. Gdy powstańcy będą zwyciężeni, to zobaczycie, że wszyscy przyznają nam rację.

Jako państwo i Rząd prawowity zachowujemy prawo do rokowań z innymi państwami, lecz nie zamierzamy zgodzić się na rzucenie jakiegokolwiek cienia na autorytet republiki i prawowitość naszej władzy. Raczej zginiemy.

Z kolei prezydent mówi o wzniosłej postawie Madrytu, którego męczeństwo podnosi to miasto do niebywałej wielkości. Madryt przechodzi obecnie decydujące chwile swoich dziejów doby obecnej. Cóż mogę więcej powiedzieć o Madrycie? Milczenie niech będzie wyrazem podziwu i wdzięczności dla tego miasta. Z ruin Madrytu powstanie nowa stolica tak, jak z gruzów całej Hiszpanii powstanie nowa ojczyzna. Ustrój Hiszpanii będzie taki, jakiego będzie chciał lud. Ten ustrój, którego ja pragnę — to ustrój, w którym prawa człowieka i sumienia są strzeżone przez państwo, gdzie wolność i moralność polityczna są zapewnione, a praca ma właściwą cenę, którą jej daje republika. Jeżeli trzeba walczyć z tyranią, zawsze stawię się do apelu, czy jako prezydent, czy jako żołnierz. Nie zamierzamy zastępować dawną oligarchię militarystyczną przez demagogię. *Nasze zwycięstwo będzie tryumfem nie naszych partii i organizacji, lecz tryumfem wolności republikańskiej, tryumfem prawa ludu, tryumfem wartości moralnych, przed którymi chylimy czoła. Nie będzie to tryumf osobisty, gdyż, gdy czuje się ból Hiszpana, który ja czuję w duszy, nie można tryumfować ze zwycięstwa nad rodakami.* Gdy wasz pierwszy urzędnik zatknie trofea zwycięstwa jego serce Hiszpana będzie złamane i nikt nigdy nie dowie się, kto cierpiał najwięcej dla Wolności Hiszpanii.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

CIEKAWY ODCZYT W TOWARZYSTWIE EUGENICZNEM.

W Polskim Tow. Eugenicznym doc. Eugenia Stołyhwo wygłosiła odczyt p. t.: „Czy sport powoduje maskulinizację kobiet". W odczycie tym prelegentka omówiła początkowo wyniki badań profesora jugosłowiańskiego dr. Skorlja, który na zasadzie badań przeprowadzonych w CIWF doszedł do wniosków, że uprawianie sportu zawodniczego przez kobiety *jest szkodliwe*, gdyż powoduje zmiany w kośćcu. W konsekwencji prof. Skorlji, proponuje *zabronić kobietom uprawiania sportu zawodniczego a ze[illegible] jedynie na gimnastykę.*

Prelegentka ustosunkowała się *krytycznie* do spostrzeżeń prof. Skorlja, twierdząc, że istnieje konieczność przeprowadzenia badań z większą ilością kobiet oraz, że pewne zmiany kośćca *nie są szkodliwe dla porodów*.

„KŁOPOTY" ANGIELSKIEGO MINISTRA.

Amatorzy gry w golfa otrzymali od angielskiego ministra spraw wewnętrznych sir John Simona cenny upominek w postaci wynalezionego przez niego nowego typu piłki. Dotychczas gracze w golfa mieli zazwyczaj kłopot z odnalezieniem piłki wybitej z poprzedniej pozycji.

Jak oświadczył sir John Simon, piłka po naciśnieniu przed uderzeniem sprężynki wydaje przez 10 sekund ostry gwizd, co pozwala na łatwiejsze jej odnalezienie.

SŁYNNY BRAMKARZ ZAMORA ŻYJE.

Korespondent Havasa donosi z Madrytu, że słynny bramkarz piłkarski Zamora żyje i w tych dniach przeprowadził rozmowę z dziennikarzem francuskim.

Piłka nożna

LIKWIDACJA ZATARGU W PIŁKARSTWIE KRAKOWSKIM.

W czwartek nastąpiło niespodziewanie wyjaśnienie w piłkarstwie krakowskim. Jak wiadomo, na skutek szeregu incydentów na walnym zebraniu Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej prezes okręgu gen. Mond złożył swój mandat. W czwartek gen. Mond otrzymał list od Polskiego Związku Piłki Nożnej, w którym PZPN apeluje do gen. Monda, aby w interesie sportu polskiego zatrzymał mandat, ofiarowany mu na zebraniu okręgu przez aklamację. Na skutek tego listu gen. Mond cofnął swoją rezygnację i polecił zwołać dalszy ciąg walnego zebrania okręgu na dzień 31 stycznia b. r. Zgromadzenie to rozpocznie się od punktu przerwanego w dn. 17 b. m., t. j. od wyboru sekretarza. Prezes bowiem, jak i wiceprezesi (starosta dr. Wnęk i red. Statter) zostali wybrani w dn. 17 b. m. Decyzja gen. Monda oznacza prawdopodobnie likwidację zatargu w krakowskim piłkarstwie.

Hokej

AZS - POLONIA 3:0.

We czwartek wieczorem rozegrany został mecz hokejowy z serii rozgrywek o mistrzostwo Warszawy pomiędzy AZS i Polonią, zakończony zwycięstwem AZS w stosunku 3:0.

W drugim meczu ZASS wygrał z Legią 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Po ostatnich meczach mistrzem grupy pierwszej została Warszawianka, a mistrzem grupy drugiej — AZS.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŁODZI.

W meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu łódzkiego Union-Touring pokonał SKS. 12:0.

Tytuł mistrza Łodzi zdobędzie prawdopodobnie ŁKS.

CRACOVIA BIJE W HOKEJU REPREZENTACJĘ KRAKOWA 7:1.

W czwartek odbył się w Krakowie propagandowy mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a reprezentacją Krakowa. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 7:1 (2:0, 3:1, 2:0).

HOKEJOWE MISTRZOSTWA LWOWA.

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw okręgu lwowskiego Czarni pokonali AZS 3:0, Lechia wygrała z AZS 2:1, a Pogoń pokonała Ukrainę 6:1.

Dzisiejsze imprezy sportowe

na prowincji

W Łodzi mecz bokserski rewanżowy IKP. — KSZO. i mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Łodzi a mistrzem Warszawy.

W Pabianicach mecz zapaśniczy Pasta — Krusze — Ender.

W Katowicach mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Śląska a mistrzem Lwowa.

W Krakowie nadzwyczajne zebranie krakowskiego związku bokserskiego i mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Krakowa a trzecią drużyną lwowską.

W Poznaniu mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Poznania a mistrzem Pomorza.

We Lwowie mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy wicemistrzem Lwowa a wicemistrzem Krakowa.

W Krynicy zakończenie międzynarodowych akademickich mistrzostw Polski. W programie konkurs skoków.

KRONIKA KRAKOWSKA

Grypa szaleje w Krakowie

Od kilku dni szerzy się w zastraszający wprost sposób epidemia grypy. Nasilenie epidemji wzrasta z dnia na dzień. Charakterystyczną cechą obecnej epidemji jest niebezpieczny przebieg choroby, a zwłaszcza powikłania pochorobowe, szczególnie zapalenie płuc. Choroba trwa od 5 do 8 dni, przy czym występuje wysoka gorączka. Dokładna liczba zachorowań nie jest znana z uwagi na brak nakazu zgłaszania choroby u odpowiednich władz.

Zatarg w „Suchardzie"

Od kilku dni trwa zatarg w fabryce „Suchard" na tle nieuregulowania warunków płacy. Doszło już z tego powodu do demonstracji robotników i robotnic pod budynkiem fabrycznym.

W piątek, 22 b. m. odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja między przedstawicielami robotników a dyrekcją fabryki.

Dyrektorzy przynieśli wykaz płac z mniejszych fabryczek, mających uzasadniać niskie płace. Szkoda, że nie przynieśli wykazu płac fabryk tego typu, jak „Suchard". Delegacja robotnicza wysunęła żądanie podwyżki o 56%, t. j. aby robotnica zarabiająca obecnie 24 gr. na godzinę, otrzyma ła 35 gr., czyli 2.80 zł. dziennie. Każdy chyba musi przyznać, że żądanie to nie jest wygórowane. Miesięcznie wynosi to 72.80 zł. Dyrekcja ze swej strony wysunęła propozycję podwyżki 3, 5 i 7 procent. Przyjmując najwyższą 7-procentową stawkę, wyniesie to niecałe 2 gr. — dosłownie 1 gr. i 68 setnych grosza. Przecież to są kpiny z nędzy robotniczej.

Delegaci odrzucili te „propozycje", które są raczej prowokacją, niż poważnym traktowaniem sprawy.

Na skutek nieustępliwego stanowiska dyrekcji fabryki rokowania nie dały żadnego rezultatu. Na odbytym zgromadzeniu robotnicy uchwalili trwać przy swoich żądaniach.

Dlaczego tak późno wypłaca się zasiłki?

Wśród rzesz bezrobotnych — zarówno pracowników fizycznych i umysłowych — powszechne na rzekania wywołuje sprawa późnej wypłaty zasiłków. Fundusz Pracy wypłaca zasiłki dopiero w kilka tygodni po opuszczeniu pracy. Nie wiadomo z czego przez ten czas ma żyć bezrobotny. Czy tak z powietrza, a może samą nadzieją otrzymania zasiłku?

Położenie tych ludzi jest wprost rozpaczliwe. „Komitet pomocy" odmawia im pomocy, powołując się na to, że mają prawo do ustawowego zasiłku, zaś Fundusz Pracy każe czekać aż do załatwienia formalności.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa w Z. U. S.-ie. Tam trzeba czekać na zasiłek przez kilka miesięcy. Instytucja ta czarnymi zgłoskami zapisała się w historii naszej epoki przez swój biurokratyzm, maltretujący wprost bezrobotnych pracowników umysłowych.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.7, udziela porad lekarskich niezamożnym kobietom w sprawie zapobiegania ciąży oraz leczenia bezpłodności. Czynna we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20, w piątki od 10 do 12.

Z ruchu kolejarskiego

Niedawno odbyło się w Warszawie Walne Zebranie Sekcji Eksploatacyjnej na którym wybrano nowy Zarząd Sekcji w składzie: tow. Władysław Torba, przewodniczący, tow. Rudolf Fussek, sekretarz, tow. Jan Pająk, zast. przew., tow. Pawlas zast. sekretarza, oraz członkowie tow. tow. Sikora, Gracz, Dybel, Gimiński i Klima.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdań ustępującej sekcji oraz referatu na temat obecnej sytuacji w kolejnictwie, wygłoszonego przez tow. Czekańskiego, postanowili nadal intensywnie pracować nad zorganizowaniem wszystkich pracowników działu ruchowego i handlowego w organizacji Z. Z. K.

Zebrani stwierdzili, że poprawa nad wyraz ciężkich warunków pracy, panujących w tych działach, możliwą jest przy odpowiednim poparciu wszystkich zainteresowanych pracowników.

Szykany wobec bezrobotnych

W Czernichowie pod Krakowem mieszka kilkadziesiąt rodzin robotniczych, które w okresie zimy pozbawione są zupełnie pomocy. Są to robotnicy, którzy zatrudnieni byli przez szereg lat przeważnie od 1922 do 1931 r., w kopalniach na Górnym Śląsku, a obecnie, przez ostatnich kilka lat pracowali przy obwałowaniu Wisły.

Przy zakwalifikowaniu do pomocy zimowej w roku bieżącym zupełnie pominięto tych bezrobotnych z przyczyn niewiadomych, mimo, że nie posiadają oni innego źródła utrzymania.

Ponieważ interwencje bezrobotnych u powiatowych władz nie skutkują, udają się do wojewody delegacje z przedstawieniem położenia tych ludzi. Robotnicy w ciągu lata zarabiali dziennie po 1.80 zł., a że są to roboty melioracyjne robotnicy, którzy nie pracują całych 8 miesięcy, nie podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i obecnie znadują się w najbardziej krytycznym położeniu.

Może wojewódzka komisja Pomocy Zimowej zajmie się jednak losem tych ludzi.

Popularne Koncerty Chóru Tow. Urzędników gm. Krakowa

Jak już donosiliśmy, chór Urzędników Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Radą Szkolną Miejską rozpoczął akcję koncertów popularnych według ustalonego programu w świetlicach przy szkołach powszechnych na przedmieściach.

Dotąd odbyły się koncerty w świetlicach młodzieży pozaszkolnej: na Nowej Wsi, przy ul. Kazimierza Wielkiego, na Czarnej Wsi przy ul. Konarskiego i na Krowodrzy przy ul. Mazowieckiej; następnie odbędą się na Zwierzyńcu w szkole przy ul. Królowej Jadwigi, na Dębnikach przy ul. Konfederackiej, na Podgórzu przy ul. Sokolskiej i na Ludwinowie przy ul. Czackiego.

Jest to początek działalności oświaty pozaszkolnej w ramach, której będą się odbywały stale imprezy wokalne i instrumentalne.

Z miasta

Z TOW. EKONOMICZNEGO.

We wtorek, dn. 26 stycznia, wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznym docent dr. J. Libicki, pod tytułem: „Finansowanie wydatków nadzwyczajnych". Początek o godz. 18 w sali Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, I p.— Wstęp wolny dla wszystkich.

DOBÓR MAŁŻEŃSKI W ŚWIETLE GRAFOLOGII.

Staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 stycznia, o godz. 19.30, w sali odczytowej Towarzystwa przy ul. Dunajewskiego 7, odczyt Emila Dalewskiego p. t.: „Dobór małżeński w świetle grafologii". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Z MUZEUM NARODOWEGO.

W niedzielę, dnia 24 stycznia b. r. zostanie otwarta Wystawa Obrazów Augustjańskich, zakupionych przez gminę miasta Krakowa dla Muzeum Narodowego. Mieścić się ona będzie w Oddziale im. Fel. Jasieńskiego przy ul. Szczepańskiej 11, II p.

Wstęp za wykupieniem biletu na wystawę dzieł Józefa Pankiewicza (50 gr.).

CENY NA TARGU.

Mleko niezbier. litr 18 — 20 gr. Śmietana litr 1—1.20 zł. Śmietanka litr 50—60 gr. Ser zwycz. kg. 60—80 gr. Masło wyborowe kg. zł. 3.20. Masło stołowe kg. zł. 3. Masło kuchenne zł. 2.80. Jaja świeże sztuka 9—10 gr. Buraki ćwikł. kg. 8—10 gr. Cebula kg. 20—25 gr. Marchew kg 10—12 gr. Pietruszka kg. 12—15 gr. Seler kg. 20—25 gr. Włoszczyzna kg. 14—16 gr. Ziemniaki kg. 8—10 gr. Gęś żywa szt. zł. 4.50—6. Indyk i indyczka szt. zł. 5—10. Kaczka żywa szt. zł. 2.50—4. Kura szt. zł. 2—4. Zając w skórce szt. zł. 2.50—3. Zając bez skórki szt. zł. 2—.250. Karp żywy mały kg. zł. 1.80. Karp żywy duży kg. zł. 2.20. Brzana leszcz i szczupak kg. zł. 3.20—3.50. Sandacz kg. 4.30—4.50. Świnki kg. zł. 1.40—1.50. Wiślane drobne i średnie kg. zł. 1.20—1.50.

Dyżury lekarzy

DNIA 24 STYCZNIA — DZIEŃ

Wolfrom Szymon—Friedleina 1, tel. 127-88.
Dr. Kelhofer Artur — Krasińskiego L. 4.
Dr. Kurz Zygmunt — Sandomierska 5, tel. 116.40.
Dr. Redo Aleksander — Zamojskiego, tel. 182-57.

DNIA 24 STYCZNIA — NOC

Dr. Fischhab Izydor — Sebastiana L. 33, tel. 109-50.
Dr. Broniatowski Artur — Felicjanek 27, tel. 138-88.
Dr. Nowak Tadeusz — Pędzichów 4.
Dr. Silberberg Stef. — Starowiślna L. 41, tel. 164-63.

DNIA 25 STYCZNIA — NOC

Dr. Aleksandrowicz J. — Warneńczyka L. 14, tel. 189-99.
Dr. Owczyński Tadeusz — Lubicz 34, tel. 158-26.
Dr. Pinkusfeld Regina — Sebastiana L. 7, tel. 116-83.
Dr. Sokołowski Adam — Basztowa 24, tel. 142-04.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 24 stycznia popol. „Krowoderskie zuchy", wiecz. „Ależ to nie na serio".

STARY TEATR.

Wiedeński Zespół Baletowy M. Klein — Mosbach „Wienner Tanz" w Starym Teatrze.

Znakomity wiedeński zespół baletowy wystąpi z jedynym wieczorem tanecznym w niedzielę, 24 b. m. w Starym Teatrze.

Zdzisław Górzyński, znakomity kapelmistrz, *Maryla Karwowska*, doskonała śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej wystąpią w niedzielę, 24 b. m. o godz. 4.45 po południu w Starym Teatrze na koncercie symfonicznym Filharmonii Krakowskiej.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Amerykańska awantura".
ATLANTIC: „Szkarłatny kwiat" i „Szept miłości".
BAGATELA: „Czerwony Sułtan" i Rewia „Śpiewam dla was".
DOM ŻOŁNIERZA: „Złotowłosy Brzdąc".
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady".
STELLA: „Generał Sutter".
ŚWIT: „Papa się żeni".
UCIECHA: „Sylwetki".
WANDA: „Romeo i Julia".

Nie do wiary!

„Dziennik Popularny" umieszcza następującą notatkę:

„O godz. 5 rano w czasie zaprzęgania do wozu, koń kopnął w głowę woźnicę f-my „Ziarno" Moskałę, zadając mu ciężkie rany.

Wezwano wówczas pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni. Ale nie przyjęto go tam, tłumacząc się brakiem miejsca.

Ciężko ranny, silnie krwawiąc, wrócił pieszo do „Ziarna", gdzie 4-krotnie zemdlał. Jednak na interwencję dyrekcji „Ziarna", pogotowie około godz. 8 przewiozło powtórnie Moskałę do szpitala. Ale i teraz nie przyjęto go, ponieważ, jak sam twierdzi, nie mógł zapłacić żądanych 25 zł. na 10 dni z góry. Polecono mu jedynie, aby udał się do lekarza domowego.

Poszedł przeto Moskała powtórnie z ul. Prądnickiej do „Ziarna" na Zabłociu i po opatrzeniu przez lekarza domowego, położył się opuchnięty, pokaleczony w baraku piekarni. Dopiero na skutek powtórnej interwencji dyrekcji „Ziarna", zgodzono się łaskawie na przewiezienie go do szpitala im. Narutowicza około godz. 8 wiecz."

Czytamy i przecieramy oczy. Czyż to możliwe? To jest coś zgoła nieprawdopodobnego, coś, czego nie można zrozumieć.

I instytucja ta nosi nazwę „społecznej". Jakieś tragiczne nieporozumienie!

Historje dnia

Na wszystko trzeba uważać.

Przy ul. Floriańskiej 30 skradziono z wozu platformowego, stojącego tam bez dozoru, bal kilimów wagi 53 kg., nieustalonej wartości, na szkodę L. Goldsteina, zam. Rynek Gł. 14.

Sezonowa kradzież.

Skradziono z niezamkniętego przedpokoju płaszcz męski, wartości 200 zł., na szkodę A. Gotzallera, zam. przy ul. św. Sebastiana 8.

Zamykać mieszkania.

Z niezamkniętego mieszkania A. Kocur przy ul. Szpitalnej 40 skradziono 3 pierścionki złote, jedną obrączkę złotą z napisem „Szymek".

Odebrany łup.

Patrolujący policjant zauważył podejrzanego osobnika, niosącego garderobę męską. Osobnik ów na widok policjanta garderobę porzucił i zbiegł. Jak stwierdzono, porzucona garderoba jest własnością Jana Korpaka, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 95 i została skradziona w piekarni Leiblera przy ul. Krakowskiej 23.

Koń znaleziony—złodziej w areszcie.

Stefan Szczurek został zatrzymany przez organa policji, pod zarzutem kradzieży konia z wozem i uprzężą, dokonaną na pl. Nowy Kleparz, na szkodę W. Jastrzębskiego. Konia z wozem i uprzężą od sprawcy odebrano.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 25 STYCZNIA 1937

6.30 Audycja poranna. 7.25 Kilka informacyj. 7.30 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Władysław Reymont". 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Co nam daje Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny". 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Płyty. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert 15.30 Płyty. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.15 „Barwy regionalne w naszej mowie" 16.30 „Cyganie w muzyce". 17.00 „Co Polska wniosła do kultury". 17.15 Recital skrzypcowy. 17.50 „Las w zimie". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Płyty. 18.50 „Przywłaszczenie". 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Mała orkiestra P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Wieczór fraszek". 21.30 „Dzień i noc". 22.10 Muzyka taneczna.

Kronika bielsko-bialska

Akademja ku czci Ignacego Daszyńskiego

W niedzielę, dnia 10 stycznia 1937 r., w pięknie udekorowanej i zapełnionej po brzegi sali w Domu Robotniczym w Bielsku, odbyła się, staraniem Kół „Siły" pow. Bielskiego, uroczysta Akademia ku uczczeniu pamięci Ignacego Daszyńskiego i bojowników, poległych w walce o Socjalizm.

Chór „Siły" Komorowic Śl. odśpiewał Międzynarodówkę, poczym otworzył i zagaił akademię przewodniczący Zarządu Głównego „Siły" nestor Socjalizmu na Śl. Cieszyńskim, najbliższy przyjaciel i współpracownik zmarłego Ignacego Daszyńskiego, tow. Reger, wzywając zebranych do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie, po czym orkiestra odegrała hymn żałobny.

Referat o Ignacym Daszyńskim wygłosił tow. Wieczorek z Zagłębia Dąbrowskiego, po czym nastąpiły deklamacje i recytacje tow. tow. z Jaworza, Komorowic Śl., Bielska i inne.

Na wyróżnienie zasługują deklamacje dzieci z Komorowic Śl., z Aleksandrowic i obraz sportowy, wykonany przez koło „Siły" Bielsko. Na zakończenie akademji zespół teatralny „Siła" Czechowice, pod kierownictwem tow. Bociana, wystawił sztukę pod tytułem „Ćma ulicy", przedstawiającą obraz dzisiejszych stosunków w Polsce. Sztuka wywołała głębokie wrażenie.

Podczas całej akademji przygrywała orkiestra „Siły", Komorowic Śl.

Na zakończenie tow. Reger, dziękując za przybycie, wezwał wszystkich do wstępowania do organizacji „Siły", by w ten sposób spłacić dług za pracę Ignacego Daszyńskiego, budując Polskę Ludową Socjalistyczną.

Proletarjat Bielska i okolicy godnie uczcił pamięć Zmarłego Wodza Socjalizmu Polskiego.

Średniowieczne stosunki na Śląsku Cieszyńskim

W dn. 11 stycznia 1937 r. we dworze dr. Ernesta Habichta w Ostropicach zarządca tegoż dworu pobił robotnika Józefa Szczypkę.

Józef Szczypka otrzymał wiadomość o zgonie swego szwagra i zwrócił się do zarządcy p. Edwarda Szkury z prośbą o udzielenie mu urlopu na przeciąg 2-ch dni, by mógł wyjechać na pogrzeb do Małej Wisły, na Górnym Śląsku. P. Szkura nie odpowiedział, natomiast uderzył Szczypkę kilka krotnie po głowie (?!). Robotnik pod razami pięści zatoczył się i tylko dzięki balustradzie, której się trzymał, nie upadł.

Zarządcy to jednak nie wystarczyło i widząc, że 54-letni Józef Szczypka nie upadł, kopnął go nogą dwukrotnie w lewy bok, a jednocześnie nawymyślał mu.

Na zapytanie Szczypki czy wolno w ten sposób postępować z robotnikiem, p. zarządca wydobył rewolwer i skierował go w stronę Szczypki. Nadmienić należy, że Szczypka nie otrzymał już od 4 miesięcy płacy, a od jesieni 1936 żadnej ordynarji.

W analogiczny sposób odzywa się p. zarządca do kobiet, którym wymyśla nie dającymi się powtórzyć słowami.

Słyszeliśmy, że istnieje ochrona nad zwierzętami, ale teraz już naprawdę nie wiemy, czy jeszcze istnieje opieka nad ludźmi!

Podziękowanie

Komitet miejscowy pomocy dla bezrobotnych przy Oddziale Centr Zw. Rob. Budowl. w Czernichowie składa podziękowanie tow. Dr. Seidlowi w Krakowie za pomoc dla bezrobotnych w formie używanej garderoby.

Kronika lwowska

ZEBRANIE KOMITETU P. P. S. DZIELNICY GRÓDECKIEJ.

Komitet P.P.S. Dzielnicy Gródeckiej urządza w poniedziałek, 25 b. m., zebranie dyskusyjne. Na porządku dziennym referat o zagadnieniu narodowościowym w Polsce. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny dla członków P.P.S. i sympatyków.

DZIESIĘCIOLECIE CZERWONEGO HARCERZA.

Tow. Uniwersytetu Robotniczego urządza w niedzielę, 24 b. m. o godz. 4,30 popoł., w domu Z.Z.K. przy ul. Kętrzyńskiego, uroczystą Akademję z okazji dziesięciolecia Czerwonego Harcerstwa T.U.R.

Na program Akademii złożą się przemówienia, deklamacje i produkcje wokalne. Akademia Czerwonego Harcerza, urządzona w ubiegłą niedzielę w Domu Prac. Komunalnych spotkała się u obecnych na niej towarzyszy z wielkim uznaniem.

Co grają w teatrach lwowskich

TEATR WIELKI: niedziela 3,30 popoł. „Pigmalion"; godz. 7,30 w. „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA: niedziela godz. 7,30 w. „Wujaszek z Odyni".

Bolączki bezrobotnych w Łańcucie

Od listopada ub. roku pracuje powiatowy komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych, na którego czele stoi ordynat Alfred Potocki. W skład tego komitetu wchodzi kilku urzędników z wice-starostą J. Bauerem, nie wchodzi zas ani jeden reprezentant klasy pracującej, pomimo, iż życzeniem starosty Bogusławskiego było, aby w skład tego komitetu weszło 3-ch członków Zw. Zaw. robotników budowlanych.

W początkach grudnia ub. roku istniejący oddział Zw. rob. budowlanych przedłożył pow. komitetowi pomocy zimowej listę bezrobotnych, która zawierała ponad 90 członków rodzin.

Około 20 grudnia otrzymali bezrobotni, mieszkający w mieście (ci z liczną rodziną) bony żywnościowe i opałowe na ogólną kwotę 7 zł., a samotni od 3—4 zł., bezrobotni zaś mieszkający w publiskich wioskach otrzymali jedynie bony żywnościowe na 2 zł. Wydatki, jakie z tytułu powyższych świadczeń poniósł pow. kom. pomocy zimowej w grudniu ub. r., wynosiły wedle oświadczenia wice-starosty 1.180 zł. Zaznaczyć wypada, iż pomocą objętych zostało 131 rodzin na cały powiat.

W połowie stycznia b. r. udała się delegacja bezrobotnych do wice-starosty dra Bauera z prośbą o jaknajrychlejsze wydanie bonów na styczeń, na co p. wice-starosta oświadczył, iż pow. komitet musi porozumieć się z wojewódzkim komitetem i dopiero ten przydzieli odpowiednie kwoty. Podkreślić wypada, iż wedle słów p. wice-starosty, pomoc, jaką otrzymali bezrobotni w grudniu jest wystarczającą i nie może być mowy o jakiejkolwiek podwyżce. Wice-starosta powołał się na to, iż bezrobotni we Lwowie nie otrzymują większej pomocy.

Bezrobotni, którzy otrzymują takie bony, zmuszani są do podpisywania deklaracji, iż za pomoc im udzieloną wykonają bezpłatnie pracę na rzecz samorządu gminnego, lub państwa. (Uchwała Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej, stwierdzająca, iż takiego odrobku wymagać nie należy, unieważnia oczywiście powyższe zarządzenie).

Nie wolno zwlekać z pomocą, kiedy mróz i głód jest stałym towarzyszem bezrobotnych!

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.